WYDANIE A

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Czwartek, 20 lipca | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI 110 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 5 | Nr 198 (1692)

Odpowiedź Stalina na pismo Pandit Nehru

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłasza pismo premiera hinduskiego Pandita Nehru do generalissimusa Stalina, odpowiedź generalissimusa Stalina oraz depeszę, którą nadesłał następnie Pandit Nehru.

Pismo premiera Hindustanu Pandita Dżawaharlal Nehru do przewodniczącego Rady Ministrów J. W. Stalina z dnia 13 lipca br. głosi co następuje:

W rozmowach, które nasz ambasador odbył z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Moskwie wyjaśnił on stanowisko Hindustanu wobec konfliktu koreańskiego. Cel Hindustanu polega na tym, by zlokalizować konflikt i przyczynić się do jego szybkie-

c. d. str. 2

PROJEKT USTAWY o planie 6-letnim na 83 sesji sejmowej

WARSZAWA (PAP). 83 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 18 lipca 1950 r. otworzył marszałek Kowalski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych marszałek powiadomił Izbę, że od posła Wacława Żukowskiego wpłynęło pismo, zawiadamiające o zrzeczeniu się przez niego mandatu poselskiego. Sejm zrzeczenie to przyjął do wiadomości.

Marszałek Kowalski oświadczył następnie, że od prezesa Rady Ministrów wpłynęło pismo zawiadamiające o odwołaniu przez Prezydenta R. P. dr Stanisława Skrzeszewskiego ze stanowiska ministra oświaty i równoczesnym mianowaniu ministrem oświaty Witolda Jarosińskiego oraz drugie pismo o mianowaniu ministrem żeglugi inż. Mieczysława Popiela.

Z kolei Izba przekazała do Komisji Prawniczej i Regulaminowej wniosek dyrektora Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w sprawie wydania przez Sejm Ustawodawczy posła Stanisława Wojciechowskiego do dyspozycji Komisji Specjalnej.

W dalszym toku obrad Izba wyraziła zgodę na zmianę porządku dziennego posiedzenia, uzupełniając go pięciu dodatkowymi punktami. Równocześnie zdjęto z porządku dziennego sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium co do budżetowej gospodarki finansowej za ten okres. Sprawa ta załatwiona będzie łącznie z zamknięciem rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r. na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

W pierwszym punkcie porządku dziennego, obejmującym pierwsze czytanie rządowego projektu o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950—1955, marszałek Kowalski udzielił głosu zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. Stefanowi Jędrychowskiemu. (Streszczenie przemówienia min. Stefana Jędrychowskiego podajemy oddzielnie).

Projekt ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu został odesłany do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

Po krótkiej przerwie, po której przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Barcikowski, Izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego: pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt ustawy referuje minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski.

Wprowadzone przez projektowaną ustawę nowe zasady organizacji i działania prokuratury, polegające na całkowitym jej wyodrębnieniu od sądownictwa, na niezależności organów prokuratury od innych władz terenowych na zasadzie centralizmu i podporządkowania jej Radzie Państwa — nadają nowy charakter i kształt prokuraturze, dając jej szeroką bazę działania.

Nowa budowa prokuratury oparta będzie na bazie aparatu dotychczasowej prokuratury przy sądownictwie powszechnym oraz na bazie aparatu ścigania Komisji Specjalnej, które wspólnie tworzyć będą opartą na nowych zasadach prokuraturę Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt ustawy skierowano do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

W następnych punktach porządku dziennego Izba skierowała do odpowiednich komisji następujące projekty ustaw: 1) o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym; 2) o zakładzie lecznictwa pracowniczego; 3) o organizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; 4) o zawodzie felczera; 5) o zmianie dekretu o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek; 6) projekt ustawy zmieniający dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu; 7) o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych; 8) o zmianie przepisów postępowania karnego; 9) o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych; 10) o rejestracji maszyn i przymusowym wykupie nieczynnych maszyn przemysłowych; 11) o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r. odesłano do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

W dalszym ciągu obrad pos. Lukrec (SD) złożył sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. o zapobieganiu i karaniu ludobójstwa.

Sprawozdawca omawia artykuł 9 i 12 konwencji, w stosunku do których Rząd R. P. poczynił zastrzeżenia. Artykuł 9 w istocie ogranicza suwerenność państwa, gdyż postanawia on, że spory między państwami dotyczące stosowania i wykonania konwencji na żądanie którejkolwiek ze stron będą przekazywane Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości. Zasadniczą tezą polskiej polityki zagranicznej jest warunek zgody obu stron na przekazanie sprawy Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości. Dlatego punkt 9 jest nie do przyjęcia.

(Ciąg dalszy na stronie 6)

TYDZIEŃ OBRONY KOREI



W ramach Tygodnia Obrony Korei w całym kraju polska klasa robotnicza manifestuje solidarność z walczącym ludem koreańskim. Na zdjęciu: Ogólny widok wiecu pod hasłem „Ręce precz od Korei", który odbył się dnia 14 lipca br. na placu Stalina w Poznaniu.
Foto — Film Polski

Wojska północno-koreańskie zajęły Tajdżon i nacierają dalej na południe

LONDYN (PAP) Agencja Reutera w depeszy z Hongkongu donosi, że nocy ubiegłej wojska północno-koreańskie objęły w swe posiadanie opuszczone przez Amerykanów i klikę Li Syn-Mana miasto Tajdżon, które pełniło rolę tymczasowej siedziby marionetkowego „rządu" południowo-koreańskiego i w którym rozlokowana była dotychczas amerykańska kwatera główna. Miasto Tajdżon liczy 135 tys. mieszkańców.

Według doniesień Agencji Reutera z Tokio, siły północno-koreańskie wkroczyły również do miasta Jongdok, węzła kolejowego na wschodnim wybrzeży południowej Korei, w odległości 150 km na północ od portu Fusan. W ręku wojsk północno-koreańskich znalazła się też miejscowość Jangjang, przy czym wojska te nawiązały w tym rejonie łączność z partyzantami.

PEKIN (PAP) Ogłoszony przez radio Phenian komunikat dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że oddziały tej armii, wyzwalając dalsze liczne miejscowości, kontynuują natarcie na południe. Jednostki armii ludowej, które wyzwoliły Kondżu ścigają cofające się wojska amerykańskie. Partyzanci w południowej i północnej części prowincji Kensan pomagają nacierającym oddziałom armii ludowej i same prowadzą wszędzie rozległe operacje. Lotnictwo amerykańskie bombarduje zaciekle spokojne miasta i wsie w północnej części republiki i na południowych terytoriach wyzwolonych.

16 lipca lotnictwo amerykańskie dokonało kilku bandyckich nalotów na miasto Seul, przy czym ucierpiały szkoły szpitale, i instytucje kulturalne, a wielu mieszkańców poniosło śmierć. Samoloty armii ludowej nawiązały walkę i zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Hoyerswerd czci pamięć Polaków-bohaterów

BERLIN (PAP). Na cmentarzu miasta powiatowego Hoyerswerd w Niemieckiej Republice Demokratycznej odbyła się podniosła uroczystość ekshumacji zwłok 118 więźniów obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, w tym wielu Polaków.

Uroczystości pogrzebowe przybrały charakter spontanicznej manifestacji pokojowej, ilustrując przełom, jaki dokonał się ostatnio w stosunkach między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dr. Tadeusz Michejda

Podstawy przyjaźni polsko — radzieckiej

Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych, bo 21 kwietnia 1945 r., Polska zawarła przymierze i sojusz, zawarła umowę o przyjaźni, o wzajemnej pomocy i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Przymierze militarne, zwycięstwo Armii Czerwonej, dało nam niepodległość i suwerenność, sprowadziło nas z powrotem po wiekach na historyczny Chrobrego i Krzywoustego szlak, na obszary dorzecza Wisły i Odry, przymierze przekształciło strukturę narodowościową w kierunku państwa jednonarodowego.

Zwycięstwo nad barbarzyńcem, zwycięstwo rewolucji, przymierze i sojusz ze Zw. Radzieckim pchnęło w nowy nurt politykę zagraniczną narodu, utrwalającą i wzmacniającą więzy przyjaźni łączące Polskę z krajami demokracji ludowej, politykę dającą rękojmię niepodległości i wszechstronnego rozwoju narodu, politykę dającą gwarancję zwycięstwa sił światowego obozu pokoju nad imperialistyczną zaborczością kapitalizmu dążącego do rozbicia pokojowej współpracy narodów.

Przymierze i sojusz ze Związkiem Radzieckim stały się podstawą i punktem wyjścia do rewolucyjnych reform i przeobrażeń gospodarczych i społecznych, do objęcia władzy przez klasy pracujące w formie ludowej demokracji z usunięciem poza nawias życia politycznego elementów pasożytniczych, działających na szkodę klas pracujących i państwa.

Przymierze przyjaźni, pomocy i współpracy ze Związkiem Radzieckim ułatwiło nam wprowadzenie zasad planowania w życiu gospodarczym i kulturalnym kraju, ułatwiło władzy ludowej zrealizowanie trzyletniego planu odbudowy gospodarczej i wejście na drogę socjalistycznego budownictwa w oparciu o wolę i twórczy wysiłek mas pracujących.

Ale wszystkie te prawdy i stwierdzenia muszą leżeć na dnie świadomości nietylko władzy, partii politycznych, politycznie dojrzałych i czynnych obywateli, lecz muszą przeniknąć do jaźni bezpartyjnych rzesz, do całego społeczeństwa.

Wszystkie żywe siły narodu opanować musi pełnia świadomości, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca ze Związkiem Radzieckim jest zasadniczym źródłem dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej i jej dalszego rozwoju ku socjalizmowi, że równocześnie odpowiada ona najgłębszym potrzebom i dążeniom narodu polskiego i stanowi poważny czynnik w walce o pokój światowy.

Upowszechnienie i utrwalenie bratniej przyjaźni między narodem polskim i narodami ZSRR., upowszechnienie w masach społeczeństwa polskiego wiadomości o doświadczeniach i zdobyczach pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, o roli Związku Radzieckiego w walce o wyzwolenie narodów i trwały pokój, informowanie narodów Związku Radzieckiego o Polsce Ludowej i jej dorobku, popieranie wszechstronnego rozwoju polsko— radzieckiej współpracy kulturalnej, inicjowanie i branie udziału w wszelkich akcjach i poczynaniach, zmierzających do zacieśnienia węzłów przyjaźni i współpracy między Polską a ZSRR. — oto programowe założenia, zadania i cele, jakie postawiło sobie Towarzystwo Przyjaźni Polsko — Radzieckiej. Po myśli tych założeń, jako organizacja masowa, skupia z miesiąca na miesiąc coraz szersze rzesze Polaków, stojących na gruncie ideologii pokoju i postępu pod swymi sztandarami.

W dniu 31 grudnia 1948 r. liczba członków wynosiła 1 003.360 rok później 2.427.150, w dniu 1. czerwca br. 2.8947.150, zrzeszonych w blisko 30 000 kołach. Z liczby tej stanowią robotnicy 48 proc., chłopi 10 proc. pracownicy umysłowi 21 proc młodzież ponad 20 proc.

W skład zarządów okręgowych (wojewódzkich) wchodzi 121 członków

PZPR., 41 ZSL., 21 SD., 81 bezpartyjnych i 12 ZMP. Wśród aktywistów znajduje się 3500 robotników, 800 chłopów, 4500 pracowników umysłowych i 70 młodzieżowych, 2.800 kobiet. Na czele organizacji krocza Katowice z liczbą 716.000 członków, w tym 100.000 uczącej się i pracującej młodzieży.

W okręgu Wrocław zorganizowano 332.744 osób, w tym 161.800 robotników, 32.000 chłopów, 58.000 inteligencji pracującej 80.000 młodzieży; kobiet 62.000. Okręg Poznań osiągnął cyfrę 284.000 Najmniej aktywności wykazują: Lublin, Rzeszów, Kielce, — przede wszystkim na odcinku wsi. Na najbliższy okres Zarząd Główny TPPR wysuwa jako zagadnienie dominujące walkę o pokój.

Zgodnie z uchwałą III Zjazdu Krajowego stoi przed Zarządem Głównym, Zarządami Okręgowymi i Oddziałami obowiązek wzmożenia działalności na terenie wsi i zorganizowanie koła Tow. w każdej gromadzie przy szlachetnym współzawodnictwie i współpracy ZSL., Samopomocy Chłopskiej, Związków Zawodowych, Ligi Kobiet, Związków Młodzieżowych i Związków Nauczycielstwa Polskiego

W celu dalszego upowszechnienia wiedzy o ZSRR, musi ulec pogłębieniu współpraca ze wszystkimi organizacjami oświatowo — wychowawczymi, instytucjami naukowymi, kulturalnymi i technicznymi.

W związku z mającym się odbyć w miesiącu październiku br. w Polsce II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju, Rada Naczelna TPPR uchwaliła termin Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej wyznaczyć na miesiąc listopad, a inauguracją „Miesiąca" będzie rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w dniu 7 listopada.

W związku z nieustannym rozwojem i wzrostem szeregów Towarzystwa jednym węzłowych zagadnień rozwiązywanych obecnie przez Zarząd Główny staje się ideologiczne i polityczne szkolenie i doszkalanie kadr instruktorskich powiatowych, by w ramy organizacyjne ująć zwłaszcza wieś, na podstawie opracowanego i skoordynowanego z innymi organizacjami planu wychowawczo — propagandowego.

Szczególną uwagę zwraca Zarząd Główny na upowszechnienie nauki języka rosyjskiego, ułatwiającego nam poznanie Związku Radzieckiego, bohaterskich jego narodów, przodującej kultury, techniki, nauki i sztuki radzieckiej, ułatwiającej korzystanie z doświadczeń i osiągnięć ZSRR. Koordynuje prace poszczególnych organizacji, prowadzących we własnym zakresie masowe nauczanie dorosłych, przy Zarządzie Głównym, „Ośrodek Metodyczny Masowego Nauczania Dorosłych Języka Rosyjskiego."

O rozmiarach akcji propagandowo — wychowawczej świadczy wzrost czytelników „Przyjaźni" z 15.000 w 1948 r. na 150.000 i miesieczne wydawnictwo „Materiałów Świetlicowych" wliczbie 30.000. W 931 bibliotekach znajduje się ponad 110.000 tomów. Realizując w coraz szerszym zakresie swe założenia programowe, zadania i cele, wysuwając jako dominujące zagadnienie walke o pokój i pogłębiając przyjaźń polsko — radziecką, Tow. Przyj. Polsko — Radz. wnosi swój wkład dla wykonania 6—letniego planu rozwoju gospodarczego i budowy socjalizmu, we wspólne dzieło postępu i pokoju.

Odpowiedź J. Stalina na list Pandit Nehru

c.d. ze str. 1

go pokojowego uregulowania drogą usunięcia obecnego impasu w Radzie Bezpieczeństwa w ten sposób, aby przedstawiciel rządu ludowego Chin mógł zająć swe miejsce w Radzie, by Związek Radziecki mógł wrócić do Rady i by ZSRR, USA i Chiny, w ramach Rady lub poza Radą, drogą nieoficjalnego kontaktu, z pomocą i przy współpracy innych państw miłujących pokój, mogły znaleźć podstawy do położenia kresu konfliktowi i do ostatecznego rozwiązania problemu koreańskiego.

Żywiąc pełne przekonanie, że Wasza Ekscelencja zdecydowana jest poprzeć pokój i w ten sposób utrzymać solidarność Narodów Zjednoczonych, ośmielam się wystosować do Pana ten osobisty apel, by zechciał Pan wykorzystać Swój wysoki autorytet i Swe wpływy dla osiągnięcia tego wspólnego celu, od którego zależy pomyślność ludzkości.

Proszę przyjąć, Ekscelencjo, wyrazu mego najwyższego poważania.

Odpowiedź J. W. Stalina na pismo Pandita Nehru.

Do Jego Ekscelencji Premiera Republiki Hindustanu Pana Pandita Dżawaharlal Nehru.

Witam Pańską inicjatywę pokojową. Podzielam w pełni Pański pogląd co do celowości pokojowego uregulowania kwestii Korei przez Radę Bezpieczeństwa z bezwarunkowym udziałem przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw, w tej liczbie rządu ludowego Chin.

Uważam, że dla szybkiego uregulowania kwestii Korei byłoby rzeczą celową wysłuchanie w Radzie Bezpieczeństwa przedstawicieli narodu koreańskiego.

Z wyrazami szacunku

(—) J. Stalin,

premier Związku Radzieckiego

15 lipca 1950 r.

Depesza premiera Hindustanu Pana Pandita Dżawaharlal Nehru do J. W. Stalina z dnia 16 lipca głosi co następuje:

Do Jego Ekscelencji Premiera Związku Radzieckiego

J. W. Stalina

Jestem w najwyższym stopniu wdzięczny za szybką i aprobującą odpowiedź Waszej Ekscelencji. Nawiązuję niezwłocznie kontakt z innymi zainteresowanymi rządami i mam nadzieję, że wkrótce będę mógł znowu zwrócić się do Waszej Ekscelencji.

Z poważaniem

(—) Dżawaharlal Nehru,
premier Hindustanu

Wallace nie sprzeciwia się użyciu bomby atomowej

NOWY JORK (PAP) Odbyło się tutaj posiedzenie Krajowego Komitetu Partii Postępowej, które przedyskutowało zagadnienia sytuacji międzynarodowej w związku z wydarzeniami w Korei i uchwaliło deklarację

Sekretarz Partii Postępowej, Baldwin, oświadczył dziennikarzom, że w zebraniu wzięło udział około 100 członków Komitetu Krajowego, reprezentujących 17 stanów. Za przygotowanym uprzednio przez komitet wykonawczy oświadczeniem losowali wszyscy członkowie Komitetu Krajowego z wyjątkiem dwóch. Od chwili wybuchu wojny w Korei — oświadczył Baldwin — KW Partii Postępowej zbierał się kilkakrotnie w celu usunięcia różnicy zdań zwłaszcza między Henry Wallacem i pozostałymi członkami komitetu. W początku tygodnia miało się wrażenie, że porozumienie zostało osiągnięte, ale Wallace poprosił o czas dla przemyślenia deklaracji Partii Postępowej zanim zostanie ono opublikowane. Dnia następnego Wallace poinformował komitet, że nie poprze jego deklaracji jeżeli komitet nie wykluczy z niej wzmianki o bombie atomowej i Formozie i nie zamieni zalecenia w kwestii niezwłocznego dopuszczenia Chin do ONZ oświadczeniem, że pierwszym krokiem w kierunku załatwienia sprawy wojny w Korei będzie „powrót Rosji do aktywnego udziału w konstruktywnej pracy w ONZ".

Wallace ogłosił własne oświadczenie, aprobujące wojnę wiedzioną przez Stany Zjednoczone przeciw narodowi koreańskiemu.

Komitet Krajowy Partii Postępowej USA ogłosił oświadczenie, w którym domaga się dopuszczenia Chin Ludowych i umożliwienia powrotu ZSRR do Rady Bezpieczeństwa, która wtedy będzie zdolna przedsięwziąć skuteczne środki dla wstrzymania działań wojennych w Korei i dla niezwłocznego utworzenia jednolitego i niezależnego rządu demokratycznego Korei, domaga się wezwania prezydenta Trumana do uchylenia rozkazu w sprawie obrony Formozy i wezwania rządu USA do oświadczenia, że nie użyje bomby atomowej.

Min. Pracy i Opieki Społecznej organizuje Centralny Instytut Ochrony Pracy

WARSZAWA (PAP) Ustawą sejmową z dnia 4 kwietnia br. powołany został do życia Centralny Instytut Ochrony Pracy w Warszawie. Zadania Instytutu polegają na organizowaniu i prowadzeniu prac naukowo-badawczych, dotyczących higieny i bezpieczeństwa pracy oraz urządzeń zapobiegających chorobom zawodowym, koordynowaniu planów prac innych placówek naukowych i szkół wyższych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz współdziałaniu w tej dziedzinie z instancjami ochrony pracy przemysłu, rolnictwa, leśnictwa, służby zdrowia i ze związkami zawodowymi.

Obecnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zajmuje się w porozumieniu z PKPG — organizowaniem Instytutu.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół ONZ do Trygve Lie

WARSZAWA (PAP). Polskie Tow. Przyjaciół Narodów Zjednoczonych przesłało do Światowej Federacji Stowarzyszeń Przyjaciół ONZ w Genewie pismo, w którym komunikuje, że wysłało do sekretarza gen. ONZ depeszę, protestującą przeciwko zbrojnej napaści imperialistów amerykańskich na broniący swej wolności naród koreański i przeciwko brutalnemu pogwałceniu przez nich Karty Narodów Zjednoczonych.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół ONZ domaga się kategorycznie: a) natychmiastowego zaprzestania zbrojnej interwencji imperialistycznej w Korei i wycofania z jej terytorium amerykańskich sił zbrojnych; b) zaprzestania wykorzystywania ONZ jako narzędzia agresji imperialistycznej i c) ścisłego przestrzegania przez sekretarza ONZ postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

Krytyczna sytuacja Francuzów w Vietnamie

RZYM (PAP). Dziennik „Paese Sera" donosi z Paryża, że koła polityczne i wojskowe Francji są ogromnie zaniepokojone w związku z ostatnimi ruchami naprzód armii Demokratycznej Republiki Vietnamu. Francuzi tracą codziennie od 300 do 500 ludzi w zabitych, rannych i ginących od chorób tropikalnych. Szczególnie wielkie straty notuje się pośród oficerów. Niektóre oddziały, pozostawszy bez oficerów, przeszły na stronę ludowej armii Vietnamu. Ciężkie straty wywołują demoralizację pośród żołnierzy, którzy zaczynają wypowiadać się przeciw wojnie i za powrotem do kraju. Wywołuje to starcia między żołnierzami i oficerami, w których zginęło pięciu oficerów. W związku ze znacznymi stratami dowództwo francuskie w Vietnamie domaga się posiłków.

Handel uspołeczniony dobrze zaopatrzy uczestników obchodów i zabaw 22 lipca

WARSZAWA (PAP) W związku ze zbliżającym się świętem 22 Lipca, minister handlu wewnętrznego wydał zarządzenie, które nakłada na aparat handlu uspołecznionego obowiązek należytego zaopatrzenia ludności biorącej udział w uroczystościach — w towary spożywcze (kanapki, mleko, owoce, ciastka, piwo i inne napoje chłodzące), jak i w artykuły o charakterze rozrywkowym (chorągiewki, baloniki, zabawki kiermaszowe, symbole, chustki kretonowe na głowę itp.)

W celu sprawnego zaopatrzenia uczestników pochodów i zabaw, liczne kioski i punkty ruchome prowadzić będą sprzedaż artykułów spożywczych i rozrywkowych.

W okresie poprzedzającym święto 22 Lipca, uspołeczniony handel detaliczny wprowadzi sprzedaż atrakcyjnych paczek upominkowych. Ceny paczek zostały skalkulowane na możliwie jak najniższym poziomie i będą się wahać od 1.000 do 4.000 zł za paczki z artykułami przemysłowymi oraz od 700 do 2.000 zł za paczki spożywcze. Duży nacisk położony będzie na handel obnośny.

Jednocześnie minister handlu wewnętr. wydał polecenie, by w niedzielę 23 lipca otwarte były sklepy w tych samych godzinach, co w zwykłe dni niedzielne.



64

Myśl, jaka zakiełkowała w nim w czasie wizyty u Łęskich — dojrzała teraz. Uśmiechnął się blado i ruszył w stronę bramy.

Chmury przesłoniły księżyc i znowu na tartacznym dziedzińcu zaległa ciemność, rozdarta w kilku miejscach żółtym światłem mrugających lamp.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

Nie było jeszcze siódmej, gdy Socha zjawił się w tartaku. Tylko na chwilę wstąpił do swego pokoju, po czym wyszedł zeń i skierował się w stronę garażu, w którym stały dwie ciężarówki i osobowa „Dekawka".

Mijając maszynownię zauważył kierowcę Skowrona — Bucholca. Bucholc stał koło pustego wagoniku i rozmawiał o czymś z maszynistą Kucharskim. Widząc, Sochę, musnął ręką daszek swej okrągłej czapki.

— O, Bucholc! — zawołał Socha. — Dobrze, że już jesteście! Zaraz pojedziemy do Kielc!

Szofer skrzywił się cierpko, a w kącikach oczu zaświeciły mu rozbawione ogniki.

— Aha, pojedziemy... Tylko czym?

— Jakto czym? „Dekawką"!

— Kiedy jej nie ma!

Tego się nie spodziewał. Sądził, że auto zastanie w garażu.

— A kto ją zabrał? — spytał z rosnącym zainteresowaniem.

Bucholc z obojętną miną wydłubywał niedopałek papierosa z drewnianej cygarniczki.

— Któżby mógł zabrać? Pan Skowron gdzieś pojechał!

— Dokąd?

Wzruszenie ramion.

— Nie wiem, panie kierowniku! Skoro świt wyjechał! Niech pan najlepiej spyta na wartowni!

Socha bez słowa zawrócił.

Koło wartowni stał strażnik Pawlak. Oparł się ciężko na „Mauserze" i gwizdał przez zęby jakąś melodię.

— Czy widzieliście dzisiaj pana Skowrona?

Pawlak skinął swą kwadratową głową, osadzoną na krótkiej i mocnej szyi.

— Widziałem. Chyba była piąta, kiedy tu przyszedł i kazał sobie dać klucz od garażu. Potem wyjechał tą osobówką. Powiedział, że ma bardzo pilny interes w Krukowie i że najdalej za dwie godziny wróci...

Socha zastanawiał się nad czymś przez chwilę.

Stał w bramie, mijali go robotnicy, zdążający grupkami do pracy.

— Aha... — bąknął wreszcie. — No to dziękuję wam. Pawlak!

Poczęstował jeszcze strażnika papierosem, po czym wrócił do swego pokoju.

Mimo wczesnej stosunkowo pory było już w nim pełno słońca. Otworzył szeroko okno.

— Poczekam... — mruknął półgłosem.

Siadł za biurkiem i począł przeglądać zaległe z poprzedniego dnia papiery. Niczego jeszcze nie podejrzewał. Kompletnie niczego.

Dopiero, kiedy już około godziny dziewiątej, zajrzała do pokoju pani Grządzielowa i powiedziała, że chce z nim rozmawiać buchalter Gwiżdż — coś go tknęło. Po prostu jakieś podświadome wyczucie.

— Proszę, niech wejdzie... — powiedział.

Gwiżdż był wyraźnie zaabsorbowany jakąś myślą. Wszedł i zatrzymał się przy drzwiach. Niski, pękaty, o łysej czaszce i przestraszonych, wyłupiastych oczach robił wrażenie życiowego niedołęgi, który z niczym nie potrafi sobie poradzić. W rzeczywistości był bystrym księgowym, znającym doskonale swój zawód, a zawikłane księgi buchalteryjne nie miały dla niego żadnych tajemnic. Dla Sochy nie ulegało wątpliwości, że gdyby nie Gwiżdż — finanse tartaku byłyby w jeszcze bardziej opłakanym stanie, niż obecnie.

— Proszę głębiej, panie Gwiżdż — uśmiechnął się do buchaltera. — Niech pan siada... Co tam nowego u pana słychać?

Buchalter zbliżył się do biurka i podciągając ostrożnie swe wyświecone spodnie — siadł.

— Stara bieda, panie kierowniku... — bąknął i znowu zamilkł.

— A co pana do mnie sprowadza?

Gwiżdż rozejrzał się wokół i niewiadomo czemu zniżył głos.

— Widzi pan... — zaczął powściągliwie — Trochę mnie jedna sprawa zdziwiła... Być może, że to nic ważnego, ale zawsze lepiej się upewnić... Wie pan kierownik jak to jest... Na mojej głowie ciąży cała odpowiedzialność... A mam dzieci i wcale mi się nie uśmiecha siedzieć na stare lata w więzieniu, więc dlatego postanowiłem z panem porozmawiać...

Socha słuchał z rosnącą ciekawością.

— Niech pan mówi! — pociągnął buchaltera za język — No, o co chodzi?

Gwiżdż znowu rozejrzał się niepewnie.

— Widzi pan... — powtórzył prawie szeptem — Przed chwileczką telefonowali do mnie z banku w Kielcach. My mamy tam swoje konto, chyba pan wie?

— Wiem, wiem... — potaknął szybko, czując, że za chwilę usłyszy jakąś rewelację.

— Chodziło tam o pewien przelew. A ten urzędnik, mój znajomy zresztą, powiedział mi przy okazji, że dzisiaj zaraz po godzinie ósmej był u nich pan kierownik Skowron i podjął 85.000 złotych, wobec czego na naszym koncie zostało tylko 16.250 złotych!

Socha przygryzł wargi. Słowa buchaltera momentalnie skojarzyły mu się w myślach z nieoczekiwanym wyjazdem Skowrona...

Każdy człowiek pracy w Polsce musi stać się świadomym twórcą planu 6-letniego

Dalszy ciąg przemówienia końcowego przewodniczącego KC PZPR - Bolesława Bieruta na V Plenum KC PZPR

W numerze wczorajszym zamieściliśmy pierwszą część przemówienia końcowego przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszonego na V Plenum KC PZPR. Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg przemówienia:

Możemy obecnie osiągnąć to o czym wyrażał się obrazowo Lenin, stawiając przed partią zadanie stworzenia wielkiego przemysłu maszynowego, a więc „przesiąść się z jednego konia na drugiego, a mianowicie, z konia włościańskiego, chłopskiego, wynędzniałego... — przesiąść się na konia, którego szuka i musi szukać dla siebie proletariat, na konia wielkiego przemysłu maszynowego, elektryfikacji, wołchowstroju itd.“. (Lenin: „Lepiej mniej, lecz lepiej“).

Przesiąść się na konia wyższej techniki — na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na nową hutę w przemyśle, na elektryfikację, na auta własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wówczas można zbudować trwałe i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce. Dopiero bowiem wyższa technika umożliwia wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu.

„Socjalizm oznacza — mówił Tow. Stalin na XVIII zjeździe — organizację dostatniego i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa“.

Obecny poziom wydajności pracy polskiego robotnika i chłopa, ograniczony niskim jeszcze stosunkowo poziomem techniki i — dodajmy nawiasem — nie dość jeszcze sprawną organizacją pracy, kulturą pracy i zasobem kwalifikacji — nie zabezpiecza takiego poziomu życia mas pracujących, który by nas zadawalał. Chcemy poziom materialny i kulturalny życia mas pracujących podnieść znacznie wyżej i potrafimy tego dokonać.

Mamy już wszystkie warunki, aby postawić sobie takie zadanie i osiągnąć je w czasie stosunkowo krótkim. Plan 6-letni stawia takie zadanie.

„Socjalizm — mówił Tow. Stalin — może być zbudowany jedynie na podstawie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, na podstawie obfitości produktów i towarów, na podstawie dobrobytu mas pracujących, na podstawie bujnego rozkwitu kultury...“

Istotną treścią naszego planu 6-letniego jest potężne, niespotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę. Dotyczy to zarówno przemysłu, jak rolnictwa, dotyczy to wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej.

W wyniku osiągnięć planu 6-letniego Polska zostanie przekształcona w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.

Nie trzeba dowodzić, jakie znaczenie w związku z tym posiada plan 6-letni dla siły obronnej Polski, dla jej gospodarczej, politycznej i państwowej niezależności. Uprzemysłowienie kraju w oparciu o socjalistyczne formy ustrojowe i gospodarcze oznacza gruntowne rugowanie wszelkich wpływów kapitalistycznych w różnych dziedzinach naszego życia. Oznacza to równocześnie spotęgowanie wkładu Polski do ogólnych sił obozu pokoju, przeciwstawiających się zarówno polityce podbojów i niewoli gospodarczej, jak i wojennej agresji imperializmu, jego polityce grabieży i wojny. W tym sensie plan 6-letni posiada nie tylko wewnętrzne, lecz i międzynarodowe znaczenie.

Mówił o tym w końcowej części swego referatu tow. Minc. Jednakże w dyskusji ekonomiczne akcenty rozważań górowały poniekąd nad polityczną treścią zadań planu 6-letniego.

Rozumie się, nie można rozdzielać politycznej treści zadań, zawartych w planie 6-letnim, od jego treści ekonomicznej. Istota bowiem polega na wzajemnym związku, na dialektycznej jedności ekonomiki i polityki w naszym rozwoju ku socjalizmowi.

O tej jedności, o związku zadań ekonomicznych z zadaniami politycznymi nie wolno nam zapominać ani na chwilę w walce o realizację planu 6-letniego.

Masy pracujące Polski, wprowadzające swym ofiarnym wysiłkiem w życie plan 6-letni, muszą uświadamiać sobie, że ten ich wysiłek jest wyrazem uczestnictwa w walce klasowej, w walce na śmierć i życie między schyłkowymi siłami kapitalizmu i nowymi, wciąż rosnącymi siłami, które pobudził do życia proletariat, które natchnął potężną, przeobrażającą i niezwyciężoną ideą — socjalizm.

Najważniejszym zadaniem naszej Partii jest uświadomić masom pracującym, że ich praca codzienna, żmudna, wymagająca napięcia sił — to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdziczeniem, z grabieżą i tyranią imperializmu, to walka o nowy, lepszy świat, o nowe, wolne i twórcze życie człowieka. Dopiero wówczas, gdy masy pracujące czuć się będą żołnierzami na froncie walki klasowej, która się toczy z wzrastającą zaciętością zarówno wewnątrz naszego kraju, jak i na zewnątrz — wykonamy pomyślnie i przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania Planu Sześcioletniego.

Niebezpiecznym a nawet zabójczym dla tych zadań byłby zarówno ciasny ograniczony praktycyzm, nie umiejący dostrzec poza suchymi cyframi żywych ludzi, jak i odrywanie się od palących, codziennych trosk i procesów produkcyjnych. A jedno i drugie niebezpieczeństwo cechuje dziś, niestety, pracę wielu naszych ogniw organizacyjnych — zarówno partyjnych jak zawodowych, administracyjnych i państwowych. Tym się tłumaczy, że nie umiemy wykorystać w pełni olbrzymich rezerw ludzkich i materiałowych, społecznych i gospodarczych, które są w naszym rozporządzeniu.

O olbrzymich rezerwach sił i środków niewykorzystanych i nie uruchomionych wskutek naszej niezaradności, wskutek wadliwej organizacji pracy, wskutek beztroskiego lub też biurokratycznego stosunku do postawionych zadań — mówili obszernie towarzysze w dyskusji. Nie podobna wyplenić skutecznie tej zmory bezduszności, beztroski, lub karygodnego wprost stosunku poszczególnych jednostek do zadań zespołu produkcyjnego, do dyscypliny pracy, do własności społecznej — jeśli nie będziemy bez ustanku mobilizowali czujności mas, jeśli nie zaktywizujemy do walki o plan produkcyjny zarówno całej klasy robotniczej jak i każdego poszczególngo jej członka.

Dopóki wśród mas pracujących, dopóki w wielu ważnych ogniwach naszego aparatu gospodarczego i państwowego działają zamaskowane agentury wrogich klas — mobilizacja czujności politycznej jest nieodzownym warunkiem paraliżowania podstępnych zakusów wroga, dopóki wpływy reakcji przenikają do zacofanych elementów ludu pracującego — aktywność polityczna w kierunku przeciwstawiania się tym wpływom nie powinna słabnąć, lecz wzmacniać się.

Dopóki istnieje w społeczeństwie gospodarka drobnotowarowa, która rodzi codziennie kapitalizm, dopóki istnieją warstwy uprawiające wyzysk kapitalistyczny, podsycające chciwość kapitalistyczną i gotowość służenia interesom imperializmu — dopóty czujność rewolucyjna i walka klasowa przenikać musi każdy nasz krok, całą naszą pracę. W przeciwnym razie czekają nas porażki, bowiem każde osłabienie naszej czujności i aktywności politycznej automatycznie ośmiela i wzmacnia działania wroga klasowego, pobudza i ożywia dywersyjną i podstępną działalność reakcji.

Zadania Planu 6-letniego wiążą się z olbrzymimi przesunięciami w układzie stosunków społecznych w kraju. Do różnych działów gospodarki przybędzie w ciągu sześciolecia ze wsi i z innych źródeł niewykorzystanych dotąd rezerw ludzkich z górą dwa miliony nowych robotników. Ale musimy pamiętać, że chodzi nie tylko o to, aby liczebnie zwiększyć szeregi armii proletariackiej, realizującej plany produkcyjne. Chodzi o to, aby była to armia świadomych, ofiarnych i zdecywanych do walki o socjalizm bojowników proletariatu, tworzących świadomie, ideowo, a więc z najwyższym poświęceniem i oddaniem nowy, wyższy i lepszy ustrój społeczny.

Wciąganie więc do pracy produkcyjnej masy młodzieży, kobiet, chłopów pracujących, biedoty wiejskiej i miejskiej, musimy zapalić ogniem wielkiej idei socjalistycznej, zdolnej ożywić twórczym porywem każdego prostego człowieka.

Podejmując wielkie, ale wspaniałe i porywające zadania Planu 6-letniego musimy zmobilizować i uaktywnić w walce o wykonanie planu całą klasę robotniczą, cały lud pracujący miast i wsi. Masy pracujące z entuzjazmem z zapałem, z najwyższym oddaniem poprą nasze wysiłki, jeśli uświadomimy im społeczną, rewolucyjną istotę zadań Planu 6-letniego.

Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm. Nasz Plan 6-letni jako realizacja tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce.

Znamy twarde prawa walki klasowej. To też wiemy, że na nasz Plan 6-letni wróg odpowie jeszcze wścieklejszą nienawiścią, jeszcze podstępniejszą walką, jeszcze bardziej niż dotychczas perfidną i zatrutą bronią!

Ale siły nasze rosną z każdym dniem. Rozsiewane przez wroga kłamstwa, oszczerstwa, próby żerowania na ciemnocie i fanatyźmie nie zdołają się oprzeć ofensywie prawdy, którą niesie nasza Partia, prawdy realizowanej codziennie słowem i czynem, wcielonej milionami wmurowanych cegieł, milionami wydobytych ton węgla, milionami wydrukowanych książek.

Toteż broniąc twardo i nieugięcie pokoju, konsolidować będziemy w obronie pokoju cały naród, podtrzymywać chwiejnych, demaskować dwulicowców, sprawdzać w codziennej praktyce słowne deklaracje pokojowe i patriotyczne.

Za kilka dni święcić będziemy szóstą rocznicę powstania PKWN, Odrodzenia Polski, narodzin Polski Ludowej, która powstała do życia dzięki historycznemu zwycięstwu ZSRR. Poniesmy w tę rocznicę do mas pracujących hasła Planu 6-letnigo, uświadomijmy masom zadania planu Władza ludowa w ciągu 6 lat od chwili swego powstania dowiodła, że umiała bronić i wcielać w życie hasła wyzwoleńcze PKWN. Nie zawiodła nigdy nadziei ludu pracującego. W ciągu minionego okresu władza ludowa miała do spełnienia zadania wielkie i trudne — wykonała je pomyślnie w oparciu o pracę i ofiarność ludu pracującego.

W ciągu minionego okresu masy pracujące zrealizowały zwycięsko i przed terminem śmiały i trudny Plan 3-letni. Któż może wątpić w świetle tych doświadczeń, że zrealizujemy również zwycięsko Plan 6-letni.

Jednakże warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą Planu 6-letniego. Trzeba więc aby każdy — od dziecka szkolnego poczynając — znał plan i program budownictwa socjalizmu, aby każdy człowiek pracujący stał się oddanym sprawie budowy socjalizmu, bojownikiem i ofiarnym realizatorem Planu 6-letniego.

Rzućmy okiem wstecz!

Ileż istnień ludzkich, ileż uzdolnień i talentów zdusił i zmarnował przeklęty ustrój kapitalistyczny!

Ileż przysporzył nam cierpień, jak pogrążał w ciemnocie i wypaczał dusze milionów ludzi!

Ileż najlepszych ludzi, ileż działaczy rewolucyjnych, ileż komunistów polskich oddało życie w nierównej walce z kapitalistyczną przemocą!

Ileż to szlachetnych porywów spalało się w bezpłodnych szamotaniach, a jeszcze częściej w bezsilnych marzeniach i załamaniach pod ciężarem bezwzględnego ucisku i okrucieństw ustroju kapitalistycznego.

Dziś zatwierdzamy Plan 6-letni, który tysiąckrotnie przerasta swym rozmachem i twórczym impetem nieśmiałe marzenia o „szklanych domach“.

Dziś budujemy jasny, szczęśliwy gmach Polski Socjalistycznej, oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z wielkim Związkiem Radzieckim.

Wcielając w życie nasz Plan 6-letni, budując podwaliny Polski Socjalistycznej, wykonujemy testament i urzeczywistniamy marzenia całych pokoleń, Polaków-rewolucjonistów, Polaków-bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną najlepszych synów narodu polskiego, którzy ginęli na stokach Cytadeli, na barykadach polskich miast, w zmaganiach z polskim faszyzmem, w walkach z hitlerowskim najeźdźcą, w starciach z faszystowskim podziemiem i imperialistyczną agenturą.

Dziś, zatwierdzając na Plenum KC naszej Partii projekt Planu 6-letniego, składamy hołd pamięci tych wszystkich, którzy życie swe oddali za Polskę socjalistyczną.

Życzę Wam, Towarzysze, pomyślnej pracy nad popularyzacją, nad przeniesieniem w szerokie masy potężnych zadań Planu 6-letniego, nad mobilizacją mas pracujących do wykonania planu.

Poniesmy więc śmiało we wszystkie zakątki naszego kraju hasła i zadania Planu 6-letniego. Wezwijmy do szeregów realizujących Plan 6-letni, wszystkich bojowników i patriotów, każdego kto miłuje nasz kraj, kto jest wierny sprawie proletariatu, kto rozumie i widzi wyższość naszego ustroju nad zgniłym i grabieżczym ustrojem kapitalistycznym.

Budując socjalizm w Polsce, stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szeregi nasze są niezwyciężone!

Dochowując wierności ideom Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, nie będziemy szczędzili sił dla wykonania Planu 6-letniego, naszego wkładu do sprawy obrony pokoju i pełnego zwycięstwa socjalizmu!

Mieszkańcy Wrocławia żywo interesują się problemami odbudowy miasta



Wrocław, w lipcu

Dnia 22 lipca we Wrocławiu otwarte zostaną dwie wielkie, wystawy plansz, umieszczonych w witrynach sklepowych i na Placu Młodzieżowym, gdzie w czasie Wystawy ZO mieściła się wystawa problemowa odbudowy Wrocławia. Jedna z tych wystaw poświęcona będzie podsumowaniu wyników planu trzyletniego i wytyczaniu zadań planu sześcioletniego. Wystawa ta mieścić się będzie w witrynach wzdłuż całej ulicy Stalingradzkiej i na Rynku . Składać się na nią będą zarówno plansze, jak maszyny i modele maszyn. Druga wystawa na placu Młodzieżowym poświęcona będzie problemom architektonicznym Wrocławia i innych miast Polski Wystawa ta, opracowana przy współudziale najwybitniejszych architektów, wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie.

Obie wystawy zostały opracowane przy współudziale Centralnego Biura projektów architektonicznych, Wydziału Planowania Miast i Osiedli, Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, Politechniki Wrocławskiej, Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych, Narodowego Banku Polskiego, Miejskiej Rady Narodowej oraz Wydziału Propagandowego i Ekonomicznego KW PZPR.

Problemy odbudowy i przebudowy Wrocławia cieszą się dużym zainteresowaniem wszystkich mieszkańców miasta. Świadczy o tym powodzenie wszelkich wystaw, poświęconych tym problemom. Świadczy również o tym masowy udział przedstawicieli całego społeczeństwa przy wielkich pracach rozbiórkowych, prowadzonych obecnie forsownie w kilku punktach miasta.

Do pracy zgłasza się codziennie kilkadziesiąt osób. Dzięki tej pomocy można było wydatnie przyśpieszyć tempo prac rozbiórkowych, a z drugiej strony usprawnić metody pracy. Miejskie Zakłady Komunikacyjne podprowadziły na tereny odgruzowania pomocnicze linie tramwaj., tak, że wywóz gruzu nie napotyka obecnie na żadne trudności. Ze względu na ruch uliczny pociągi z gruzem odchodzą nocą.

Dzięki pomocy czynnika społecznego można było odgruzować całkowicie mało zniszczony, ale zasypany z wszystkich stron gruzem gmach Komitetu Miejskiego PZPR. Ulica, prowadząca do tego gmachu zasypana była gruzem na wysokość 3 m. Świadczy to o ogromie włożonej pracy.

O zainteresowaniu mieszkańców Wrocławia problemami odbudowy i przebudowy miasta świadczą grupy przechodniów, obserwujące codziennie remont zabytkowego Ratusza, świadczy duża frekwencja na wszelkiego rodzaju imprezach i odczytach, poświęconych tym sprawom. Na jednym z wieczorów dyskusyjnych, poświęconych sprawom architektonicznym miasta, a zorganizowanym przez Oddział Wrocławski Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, obecnych było kilkaset osób i wywiązała się bardzo długa i ciekawa dyskusja.

Prace na placu Grunwaldzkim są również bardzo zaawansowane. W niedalekim czasie przystąpi się tu do zakładania fundamentów pod największą inwestycją Wrocławia w planie 6— letnim — pod nowy gmach politechniki.

(g)

List z Katowic

ŻYCIE TEATRALNE bije silnym tętnem

Byłem w Katowicach. Dla przybysza z Poznania, stolica Śląska różni się znacznie tempem życia, od grodu Przemysława. Ruch olbrzymi. Z umieszczonego w centrum miasta dworca kolejowego wypływają coraz to nowe, i nowe fale przyjezdnych, które pochłania nienasycone miasto!

Na rynku jazgot tramwajów, zgrzytanie samochodowych hamulców, co chwila odchodzi lub przybywa nowoczesny autobus pełen podróżnych.

Państwowy Teatr im. St. Wyspiańskiego — patronuje centrum miasta.

Przed wojną służąc rozrywce plutokracji i burżuazji, teatr ten czynił nieraz rozpaczliwe próby niesienia w masy piękna sztuki. Z odwagą również wyjeżdżał po za graniczne słupy. Nieraz imprezy takie kończyły się smutno dla pełnych poświęcenia aktorów napadanych przez rozjuszonych gebelsowską propagandą hitlerowców.

Dziś w ludowej Polsce, gdy wielkie huty, fabryki i kopalnie, stały się własnością narodu prowadzonego przez klasę robotniczą, zmienił swe oblicze również teatr. Stał się on przybytkiem promieniującym prawdziwą sztuką na masy. Widownia zmieniła się radykalnie. Na „Balladynie“ Słowackiego miejsca do ostatniego wypełnione przez ludzi pracy i trzeba by widzieć jak oni słuchają, jak pochłaniają urzekającą melodię i urok poezji „Króla Ducha“. Trzeba również przyznać rzetelną, pełną niecodziennego wysiłku robotę reżyserską, zespołu artystycznego i technicznego.

W „Balladynie“ obchodzi w Katowicach swój 50-letni jubileusz znakomita aktorka Stefania Michnowska. Artystka rozpoczęła swą karierę w Warszawie, a 39 lat niemal przebyła we Lwowie, gdzie grała przeszło 250 ról. Nie brakło wśród nich postaci: Dostojewskiego, Czechowa, Tołstoja, Gorkiego i współczesnych dramaturgów radzieckich, jak Korniejczuk, Simonow i inni. Michnowska grała również w 1903 r. w Rosji, w 1911 r. w Wiedniu, w 1913 r. w Paryżu. Jej jubileuszowa rola Matki w „Balladynie“ głęboko po ludzku ujęta, porywa widza. Nic przeto dziwnego, że jubileusz Michnowskiej stał się manifestacją uznania dla tej zasłużonej aktorki. Setki depesz, dziesiątki wiązanek i koszy kwiatów zapełniły scenę. Zjechała się brać aktorska z różnych teatrów, byli przedstawiciele Generalnej Dyrekcji, widzieliśmy Dąbrowskiego z Krakowa, Szletyńskiego z Wrocławia i innych.

Publiczność witała każde wejście i wyjście aktorki frenetycznymi oklaskami.

Obecnie Teatr im. Wyspiańskiego prowadzi dyr. Wadysław Woźnik. Jest to wybitnie kulturalny o głębokim artystycznym wykształceniu teatralnym człowiek. W jednej osobie, znakomity a-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Dokończenie przemówienia Członka Biura Politycznego KC PZPR — Z. NOWAKA, wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniu 16 bm.

ZAGADNIENIE KADR w świetle zadań planu 6-letniego

Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR Z. Nowaka wygłoszonego na V Plenum KC PZPR. Początek przemówienia zamieściliśmy w numerze wczorajszym.

IV Plenum KC zobowiązało organizacje partyjne i resorty gospodarcze do ustalenia prawidłowego systemu wysuwania kadr robotniczych oraz do uporządkowania i rozszerzenia sieci i form ich szkolenia.

W tym celu musimy po pierwsze: kierować znaczne kontyngenty wybijających się w produkcji robotników partyjnych i bezpartyjnych, a w pierwszym rzędzie spośród przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów na techniczne szkoły wieczorowe, stwarzając ich słuchaczom odpowiednie możliwości do nauki. Podstawą zaś dla zorganizowania nowych szkół tego typu winny stać się istniejące normalne szkoły zawodowe II stopnia.

Po drugie: należy, jeśli chodzi o szkolenie specjalistów ze średnim wykształceniem, zwłaszcza ekonomistów, planistów, handlowców itp., stosować szerzej niż dotychczas, metody korespondencyjnego nauczania.

Po trzecie: należy planowo i systematycznie kierować na specjalnie organizowane kursy podwyższenia kwalifikacji pracujących już w produkcji majstrów, przede wszystkim spośród wysuniętych robotników.

Parę słów w związku z tym o majstrach. Nasycenie produkcji kadrą majsterską jest dziś wysoce niedostateczne. Dlatego w ramach Planu 6-letniego wysuwa się już w pierwszych latach jego realizacji, paląca konieczność usunięcia tego niedoboru drogą masowego kierowania wykwalifikowanych robotników na zorganizowane w tym celu kursy dla majstrów, które winny powstać przede wszystkim w głównych ośrodkach poszczególnych gałęzi przemysłu.

Nasycenie gospodarki narodowej nową techniką, szybkie tempo uprzemysłowienia kraju i przebudowy rolnictwa — stawiają przed kadrami gospodarczymi coraz to nowe i wyższe wymagania. Musimy pchnąć naprzód sprawę przeszkalania pracującej już średniej kadry gospodarczej w kierunku podwyższenia jej kwalifikacji, a w pierwszym rzędzie przyswojenia jej osiągnięć przodującej radzieckiej techniki, nauki i organizacji. W tym zakresie konieczny jest skoordynowany wysiłek resortów gospodarczych, NOT i zw. zaw.

4. KADRY WYŻSZE

Rozpatrzmy teraz w świetle analizy, dokonanej przez tow. Bieruta na IV Plenum KC — zagadnienie kadry specjalistów z wyższym wykształceniem w ramach zadań Planu 6-letniego.

Zagadnienie to można rozbić na dwie części: na sprawę prawidłowego wykorzystania, rozmieszczenia i odpowiedniego przeszkolenia starej kadry oraz sprawę przygotowania nowych specjalistów, która posiada decydujące znaczenie dla realizacji Planu 6-letniego i na której przede wszystkim musimy skoncentrować nasze wysiłki.

Organizacje partyjne i resorty gospodarcze, podejmując hasło rzucone przez tow. Bieruta: „Inżynierowie i technicy do produkcji", poczyniły już pierwsze, acz daleko niewystarczające kroki w tej dziedzinie. W toku prób dalszego głębszego analizowania problemu prawidłowego rozmieszczenia istniejących kadr, posunęliśmy się naprzód w ustaleniu faktycznych danych, dotyczących ilości i specjalności inżynierów na poszczególnych odcinkach naszej gospodarki narodowej oraz w ustaleniu rzeczywistych potrzeb poszczególnych resortów. Dotychczasowe dane tych analiz wskazują już, że w całym szeregu wypadków inżynierowie byli niewłaściwie wykorzystywani, jak np.: w Ministerstwie Finansów na robocie administracyjnej pracuje ponad 400 inżynierów i techników i około 100 nauczycieli; w Ministerstwie Górnictwa pracuje 40 inżynierów rolników i leśników itp.

Będziemy stanowczo realizować w praktyce nakaz właściwego wykorzystania inżynierów zatrudnionych nie według posiadanej specjalności; będziemy ich kierować przede wszystkim do produkcji tam, gdzie są oni faktycznie niezbędni.

Jak to wskazał tow. Bierut — zagadnienie starej kadry specjalistów jest zagadnieniem politycznym i nie wyczerpuje się bynajmniej jej prawidłowym rozmieszczeniem. Właściwe włączanie sił starych specjalistów w dzieło budownictwa socjalistycznego jest sprawą złożoną i jak wykazuje doświadczenie, nie zawsze było przez nas słusznie rozwiązywane. Naszym wysiłkom zmierzającym do rozwarstwienia tych kadr i wiązania ich podstawowej masy z budownictwem socjalistycznym, nie zawsze towarzyszyła niezbędna praca wychowawcza ze strony organizacji partyjnych, ani też dostateczna troska o stworzenie należytych warunków dla ich przeszkolenia, zgodnie z nowymi wymogami socjalistycznego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Będziemy bezlitośnie zwalczać wszelkie przejawy szkodnictwa, skąd by ono nie pochodziło, a więc także i ze strony pewnej niewielkiej części starych specjalistów. Podstawowej zaś masie starych specjalistów przyjdziemy z pomocą poważnie ożywiając pracę NOT-u, zw. zawodowych, a przede wszystkim organizacji partyjnych w kierunku ułatwienia tej części starej inteligencji przyswojenia sobie założeń i zadań Planu 6-letniego, przyswojenia niezbędnych jej w codziennej pracy osiągnięć techniki radzieckiej, nauki, organizacji, w kierunku zbliżenia jej do klasy robotniczej i mas pracującego chłopstwa, wciągania do czynnego współudziału w rozwijaniu ruchu współzawodnictwa, racjonalizatorstwa, nowatorstwa.

Plan 6-letni zakłada konieczność przygotowania ponad 54 tysięcy inżynierów różnych specjalności, 8 tysięcy specjalistów z wyższym wykształceniem rolniczym, przeszło 20 tysięcy ekonomistów, finansistów itd.

Skąd będziemy czerpać kadrę dla realizacji tego szerokiego, odpowiedzialnego i trudnego programu?

1. Jednym ze źródeł, bardzo dla nas cennym, jest umożliwienie w ciągu 6-lecia, co najmniej 3 tys. praktykom, to jest ludziom, nie posiadającym wykształcenia wyższego, a pracującym na stanowiskach inżynierów — w tej liczbie szczególnie uzdolnionym, wysuniętym robotnikom — złożenia egzaminów inżynierskich.

2. Należy więcej uwagi poświęcić prowadzonym przez NOT wieczorowym szkołom inżynierskim. Winny one przede wszystkim umożliwić zdobycie wyższego wykształcenia najwybitniejszym racjonalizatorom, nowatorom i przodownikom pracy oraz majstrom i technikom zatrudnionym w produkcji, a pragnącym łączyć naukę z pracą zawodową. Ilość wieczorowych szkół inżynierskich rozbudujemy tak, aby zapewnić przygotowanie w nich 3.000 inżynierów.

3. Rozszerzyć sieć zaocznego szkolenia kadr — zwłaszcza w dziedzinach nie wymagających systematycznych ćwiczeń praktycznych w pracowniach i laboratoriach — jak np.: planistów, ekonomistów, finansistów, w których gospodarka narodowa odczuwa dotkliwe braki. Chcemy wykształcić w ten sposób co najmniej 2.500 specjalistów.

WYŻSZE UCZELNIE

Główny jednak ciężar przygotowania nowych specjalistów spada na wyższe uczelnie.

Przed Ministerstwem Wyższych Szkół i Nauki stoi zadanie dostosowania dotychczasowej pracy i organizacji wyższych uczelni do potrzeb Planu 6-letniego. W okresie 6-lecia uczelnie wyższe muszą wyszkolić drogą normalnych studiów ponad 45.000 nowych specjalistów z technicznym wykształceniem, co stanowi około 85 proc. pokrycia całego zapotrzebowania.

Jakie warunki w pierwszym rzędzie muszą być spełnione, by zrealizować zadania Planu 6-letniego w tym zakresie? Podstawowym warunkiem wykonania planu jest podwyższenie sprawności wyższych uczelni do 80 proc. Osiągnięcie takiego wysokiego poziomu sprawności wobec dotychczasowej, którą należy szacować najwyżej na 30 — 40 proc. wymaga, rzecz jasna, ogromnych wysiłków.

W oparciu o doświadczenie wyższego szkolnictwa radzieckiego, konieczne jest odpowiednie planowe przebudowanie dotychczasowego programu studiów, do tychczasowej pracy katedr.

Osiągnięcie wymaganej sprawności wyższych uczelni jest niemożliwe bez dokonania radykalnego zwrotu w dziedzinie ścisłego przestrzegania obowiązkowego uczęszczania na wykłady i ćwiczenia. Dojrzała już sprawa stosowania surowych rygorów aż do bezwzględnego usuwania z uczelni tych studentów, którzy jedynie z braku dyscypliny pracy i przez niedbalstwo — nie bacząc na olbrzymie koszta łożone przez Państwo Ludowe — nie składają w obowiązującym terminie egzaminów itd. Należy ześrodkować działalność organizacji partyjnych oraz ZAMP-u na walce o lepsze wyniki nauczania oraz zwolnić młodzież akademicką, na pierwszym i ostatnim roku studiów, od poleceń organizacyjnych, nie związanych bezpośrednio z terenem uczelni.

Istniejący obecnie skład socjalny studentów, z których zaledwie 40 proc. stanowi młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego (na pierwszym roku studiów 58 proc.) — jest niezadawalający. Należy w celu szybszego formowania inteligencji, wywodzącej się z ludu pracującego, a przede wszystkim z klasy robotniczej, postawić sobie, jako zadanie, doprowadzić w ciągu najbliższych lat poprzez planowy dobór na wyższe uczelnie do poważnej zmiany oblicza socjalnego rosnącej armii studentów, tak, aby ilość studentów pochodzenia robotniczo - chłopskiego stanowiła nie mniej, niż 70 proc. ogółu studiujących.

Państwo Ludowe wyasygnuje w planie sześcioletnim znaczne sumy na pomoc dla młodzieży studiującej, w tym 16 mld. złotych na budowę domów akademickich.

Należy równocześnie podjąć niezbędne kroki, celem zabezpieczenia należytego poziomu nauki. Niejednokrotnie na plenum Komitetu Centralnego poruszano sprawę kadry wykładowców, w szczególności kadry profesorskiej na wyższych uczelniach.

Ilość profesorów wynosi obecnie 2.200 wobec ok. 1.800 przed wojną, co stanowi wzrost o około 22 proc. w tym czasie, gdy ilość studentów wzrosła z 48.000 w 1939 r. do 116.000 obecnie, tzn. o przeszło 140 proc. Ilość profesorów jest już dziś jawnie niedostateczna. Wystarczy wskazać, że około 20 proc. katedr jest nieobsadzonych. Tak więc dla pokrycia niedoborów i zabezpieczenia rosnących w ramach Planu 6-letniego potrzeb, musimy wydatnie zwiększyć kadry wykładowców na wyższych uczelniach. Jeszcze ostrzej stoi zagadnienie jakości kadr profesorskich, jakimi rozporządzamy w chwili obecnej. Dotychczasowe i niewątpliwe osiągnięcia w dziedzinie demokratyzacji wyższego szkolnictwa nie doprowadziły jeszcze do ścisłego wiązania nauki z potrzebami rozwijającego się budownictwa socjalistycznego, do przezwyciężenia hołdowniczego stosunku do nauki burżuazyjnej wśród pewnej części profesury i asystentury. Jak wielką by nie była potrzeba prawidłowego wykorzystania starych sił, jak wielką by nie była nasza troska o pozyskanie dla świadomego kształcenia rzeszy nowych specjalistów każdego poszczególnego starego naukowca, nie możemy nie liczyć się z niewątpliwym faktem, że pewna ich część nie jest zdolna przestawić się zgodnie z nowymi zadaniami stojącymi przed wyższymi uczelniami. Dlatego nie szczędząc wysiłku w kierunku udzielenia kadrze profesorskiej pomocy w przechodzeniu na pozycje nauki przodującej, nauki socjalistycznej, musimy już teraz prowadzić planową politykę w kształtowaniu i wykuwaniu nowych kadr naukowców i wykładowców. Wydatna w tym rola przypada Instytutowi Kształcenia Kadr Naukowych przy Komitecie Centralnym. Zapewnimy w szerszym niż dotychczas zakresie kształcenie wybijających się młodych naukowców, w ZSRR i bratnich krajach demokracji ludowej.

Głównym jednak źródłem wykuwania nowej kadry wykładowców winno być rozbudowanie aspirantury przy wyższych uczelniach w kraju, kierowanie na nią, wybijających się swymi zdolnościami naukowymi, absolwentów wyższych uczelni spośród młodzieży robotniczo-chłopskiej. Stworzenie odpowiednich warunków materialnych, które by zachęciły wybijających się studentów do wstępowania na aspiranturę, uwalniając ich od konieczności zajmowania się dorywczymi pracami zarobkowymi, stanowi ważną przesłankę wykuwania kadry naukowców.

Sprawa spełnienia przez wyższe uczelnie nałożonych na nie w Planie 6-letnim trudnych i odpowiedzialnych zadań, ściśle się wiąże ze stanem szkolnictwa średniego. Podjęcie dalszych kroków, zmierzających do uporządkowania szkolnictwa średniego oraz podniesienia poziomu nauczania i wychowywania w szkołach i polepszenia składu socjalnego uczniów, pozwoli zapewnić nie tylko ilościowo dopływ przygotowanej do wyższych studiów młodzieży, ale będzie stopniowo przekształcać te szkoły w kuźnie przyszłych nowych specjalistów, wychowywanych w duchu walki o socjalizm.

ROLNICTWO

Plan budowy podstaw socjalizmu stawia bardzo poważne i złożone zadania na odcinku przygotowania kadr dla rozwijającego się rolnictwa.

Okres socjalistycznej przebudowy w rolnictwie wymaga kadry, która potrafi **po nowemu spojrzeć na swój zawód,** a mianowicie:

a) powiązać go z walką klasową mas chłopskich przeciwko wiejskim wyzyskiwaczom i z budownictwem socjalizmu pod kierownictwem klasy robotniczej;

b) przyswoić sobie i umiejętnie przenosić na nasze warunki zdobycze radzieckiej agrobiologii, agrotechniki, zasady planowania i organizacji pracy w socjalistycznych przedsiębiorstwach rolnych;

c) budować mocną więź nauki z praktyką, chwytać i troskliwie rozwijać wszelkie przejawy ruchu racjonalizatorskiego w rolnictwie, nauczyć się przekazywać swą wiedzę i doświadczenie w sposób jasny i dostępny najszerszym masom pracującego chłopstwa w szczególności członkom spółdzielni produkcyjnych.

Na jakiej kadrze, w wykonywaniu tych zadań, będziemy się opierać?

Z jednej strony na większości dawnych fachowców rolników, którzy uczciwie pracują i już przeszli częściowo przeszkolenie w Polsce Ludowej.

Z drugiej strony — i to jest szczególnie ważne — trzeba dla nowych zadań przygotować nowe kadry.

Skąd będziemy czerpać te nowe kadry? Wymowną odpowiedź daje nam np. szkoła w Elblągu, gdzie dawni fornale przeszkalają się na dyrektorów zespołów PGR-owskich, czy szkoła w Ursynowie, wypuszczająca już trzeci turnus robotników z przemysłu na stanowiska dyrektorów POM przeszkalającą agronomów dla POM-ów lub też szkoły w Komprachcicach, Radymnie, Lubiążu, gdzie spośród robotników przemysłowych i lepszych traktorzystów zaczynamy wysuwać średnie kadry dla mechanizacji rolnictwa.

Drugim ważnym zapoczątkowaniem walki o nowe kadry dla rolnictwa jest sieć szkół praktyków — specjalistów, szkolących masowo kadry dla produkcji roślinnej i zwierzęcej, mechanizacji rolnictwa, budownictwa wiejskiego, weterynarii, rachunkowości itd.

Kadr tych — łącznie z kadrą traktorzystów, która jest na obecnym etapie szczególnie ważna — trzeba nam będzie w przyszłym roku około 30 tysięcy na obsługę indywidualnych gospodarstw, spółdzielczości produkcyjnej i PGR.

Praktyka pokazała, że młodzież wiejska — zwłaszcza z rodzin biedoty — garnie się do tych szkół, których mamy jeszcze zbyt mało i których kierunek nauczania odbiega jeszcze zbyt często od praktycznych potrzeb naszego rolnictwa.

Należy również podnieść poziom nauczania i odpowiednio ustalić jego kierunek w liceach rolniczych.

Jakie braki musimy przede wszystkim przezwyciężyć, jeśli chodzi o kadry inżynierskie i naukowe, dla realizacji Planu 6-letniego w rolnictwie?

Najgorzej przedstawia się sprawa z mechanizatorami rolnictwa. Zacofane, nie zmechanizowane rolnictwo w Polsce przedwrześniowej ich nie potrzebowało i na uczelniach nie było nawet takiego kierunku studiów. Pierwsi absolwenci tego typu opuszczą uczelnie dopiero w roku przyszłym. W celu usunięcia naszej słabości na tym odcinku Plan 6-letni przewiduje przygotowanie około 1000 inżynierów agromechaników.

Musimy również niezwłocznie położyć kres nienormalnej sytuacji, gdy ani **jedna politechnika polska nie specjalizuje w zakresie maszyn rolniczych.** Bez kadry konstruktorów tych maszyn, umiejących je dostosować do naszego terenu i warunków, nie można poważnie mówić o rozwoju mechanizacji rolnictwa.

Musimy również stale mieć na uwadze, że budownictwo stanowi ponad 1/3 wszystkich naszych inwestycji w rolnictwie w Planie 6-letnim. Dlatego w planowaniu kadr dla rolnictwa w najbliższym sześcioleciu poważną pozycję musi stanowić przygotowanie inżynierów budowlanych, mogących zabezpieczyć realizację szerokiego programu budownictwa.

Będziemy nie tylko wysuwać i szkolić te nowe kadry, lecz w nie mniejszym stopniu musimy równocześnie stale dbać o podnoszenie kwalifikacji kadr, które już dzisiaj stawiamy. Musimy już dziś koncentrować uwagę organizacji partyjnych na roztoczeniu konkretnej pieczy nad tysiącami chłopów, którzy stoją już lub jutro staną, na odpowiedzialnych i zaszczytnych stanowiskach przewodniczących spółdzielni produkcyjnych i systematycznie im pomagać w pracy i nauce. Musimy już dziś starannie dobierać, szkolić i wychowywać zastępy robotników przemysłowych, którzy pójdą na wieś na POM-y jako kadra dyrektorów, ich zastępców politycznych, mechaników i warsztatowców, pójdą na wieś, jako aktywni nosiciele, jako żywy symbol sojuszu robotniczo-chłopskiego, w okresie budowania podstaw socjalizmu w Polsce.

* * *

Realizacja Planu 6-letniego jest możliwa jedynie przy planowym i zorganizowanym ujęciu i przyśpieszeniu procesu wysuwania partyjnych i bezpartyjnych robotników, przy przemyślanym kierowaniu tym procesem ze strony organizacji i instancji partyjnych wszystkich szczebli.

Niemniej ostro stoi przed nami w świetle zadań Planu 6-letniego zagadnienie przygotowania i wyszkolenia politycznych kierowniczych kadr administracyjnych spośród klasy robotniczej i to nie tylko na szczeblu dyrektorów, lecz także i dla centralnych instancji gospodarczych.

Podejmujemy już w tym roku pewne kroki w tym kierunku. W stadium organizacji znajduje się już szereg kursów o różnym profilu, na których w pierwszym rzucie około 1.000 wysuniętych robotników partyjnych i bezpartyjnych, działaczy administracyjnych i zawodowych przejdzie specjalne półroczne lub roczne przeszkolenie, które da im możność objęcia kierowniczego stanowiska w centralnych instytucjach gospodarczych.

* * *

Towarzysze!

Problem przygotowania kadr gospodarczych w świetle zadań Planu 6-letniego nie jest sprawą wyłącznie organizacyjno-techniczną lub administracyjną. Jest to kluczowy problem polityczny, ściśle związany z całą problematyką budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

Przed nami stoi odpowiedzialne zadanie mobilizacji całej partii w walce o realizację tego bojowego programu przygotowania kadr, mobilizacji wszystkich ogniw partii dla łamania oporów, jakie staną na tej drodze przed nami. Idąc za nakazem zwiększenia czujności i wzmożenia walki ze wszelkimi przejawami sabotażu i dywersji, będziemy bezwzględnie zwalczać wroga klasowego, który już dziś usiłuje hamować wysuwanie nowych kadr, próbuje przeszkodzić w ich szkoleniu i podwyższaniu kwalifikacji, stara się je dyskredytować, poderwać do nich zaufanie, demobilizować je i rozbijać. Musimy przezwyciężać konserwatyzm, rutynę ze strony tych starych fachowców, którzy opowiadają się przeciwko śmiałemu i masowemu wysuwaniu nowych ludzi w produkcji, którzy nie widzą potrzeby i możliwości wprowadzenia w życie nowego przyśpieszonego trybu szkolenia tych nowych ludzi na wszystkich szczeblach.

Nie będziemy też tolerować przejawów tak zwanego specożerstwa, które wyrządza szkody w realizacji planów, a w szczególności w sprawie szkolenia nowych kadr, odpychając od tego zaszczytnego zadania i zniechęcając doń starych, uczciwych specjalistów.

Musimy energiczniej niż dotychczas łamać zadawnione w pewnych środowiskach przesądy przeciw wciąganiu kobiet i młodzieży do nowych zawodów i śmiałemu ich wysuwaniu. Będziemy bezlitośnie wykorzeniać przeżytki nacjonalizmu i śmiało wysuwać i przygotowywać kadry spośród Ślązaków, Mazurów, Kaszubów. Wśród oporów, które wypadnie nam zwalczać, podjęcie bardziej zdecydowanej niż dotychczas walki z biurokratyzmem staje się jednym z naczelnych obowiązków całej Partii i jej instancji.

Program przygotowania kadr zdolnych pchnąć naprzód sprawę budownictwa socjalizmu w Polsce wymaga również bezlitosnej walki z biurokratycznymi rogatkami, hamującymi wysuwanie i wzrost nowych kadr; wymaga m. in. nowelizacji w duchu nowych potrzeb, zrupieciałych przepisów, np. prawa górniczego, pragmatyki służbowej w kolejnictwie itd.

W walce o nowe kadry partia uzbrojona w dorobek IV Plenum KC musi kontynuować walkę o pełne wykarczowanie gomułkowszczyzny, która w przeszłości wypaczała słuszną w zasadzie politykę Partii w dziedzinie kadr i stała na przeszkodzie planowemu, masowemu i śmiałemu wysuwaniu nowych kadr spośród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Zagadnienie formowania armii specjalistów nie sprowadza się jedynie do ilości, tj. liczebności poszczególnych jej formacji i ustalenia prawidłowych proporcji między nimi. Rzeczą szczególnie doniosłą jest sprawa jakości, tj. sprawa przygotowania kadr, które łączyłyby niezbędne kwalifikacje techniczne i zawodowe z szerokim widnokręgiem społeczno - politycznym, kadr, które umiałyby organizować twórczą inicjatywę i aktywność wielomilionowych mas pracujących w walce o realizację Planu 6-letniego.

Dlatego szkolenie i przeszkalanie nowych kadr winno odbywać się na gruncie wszechstronnego przyswajania olbrzymich zdobyczy przodującej radzieckiej nauki, techniki i organizacji, na gruncie rozwoju własnej ojczystej nauki i techniki i jej ścisłego związania z gospodarką narodową. Dlatego musimy już dziś krzewić i upowszechniać wiedzę techniczną wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Towarzysz Bierut na IV Plenum KC podniósł kluczową rolę kadr partyjnych w rozwiązywaniu całokształtu zagadnienia kadr. Towarzysz Bierut wskazał na rosnące obowiązki, jakie ciążą na wszystkich organizacjach partyjnych, szczególnie w zakresie wychowania kadr, w każdej dziedzinie życia naszego kraju. Wytyczną są dla nas słowa Wielkiego Stalina: „Wychowanie i formowanie nowych kadr odbywa się u

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Kalendarzyk

Środa, 19 lipca 1950 r.
Katolicki: Wincentego, Feliksa

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Uroczyste posiedzenie MRN

Z okazji 6-letniej rocznicy Manifestu PKWN i odzyskania Niepodległości odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 15 w sali Teatru Państwowego w Bydgoszczy przy ul. Mickiewicza **uroczyste otwarte posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.**

Z uwagi na doniosłość uroczystości Prezydium WRN prosi Obywateli o jak najliczniejszy udział w posiedzeniu — w celu zadokumentowania solidarności społeczeństwa we wspólnym dziele budowy socjalizmu w Polsce Ludowej i jednolitego frontu obrony pokoju.

Akademia SD

Powiatowy Komitet Stronnictwa Demokratycznego zawiadamia, że w dniu 19 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Al. 1 Maja nr 13 m. 3 Akademia dla uczczenia 6-tej rocznicy powstania PKWN i wydania Manifestu Lipcowego.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Młodzież ZHP pomaga przy tępieniu stonki

W tegorocznej akcji letniej wiele młodzieży z harcerskich ogniw kolonijnych niosąc pomoc chłopom mało i średniorolnym i PGR-om wzięło czynny udział w szeroko zakrojonej akcji lustracji pól ziemniaczanych.

Młodzież zlustrowała wiele dziesiątek hektarów ziemniaków. O użyteczności tej akcji świadczą fakty wykrycia przez młodzież groźnych ognisk stonki.

Np. młodzież z 1-szego ogniwa kolonijnego ZHP z Inowrocławia w Kruszewie podczas poszukiwania na polach PGR-ów w Bronisławicach znalazła 52 larwy stonki. Dziewczęta z ogniwa kolonijnego ZHP z Włocławka Starej Świętej na okolicznych polach znalazły 9 larw stonki.

Co w trawie piszczy

Kogut niemuzykalny

Zirytował mnie jeden kogut. Mieszkaniec ul. Paderewskiego.

Nie znam go, nie widzę, ale słyszę. A to wystarcza. Ma dwie wady: odzywa się zawsze nie w porę, albo za wcześnie albo za późno i wydaje z siebie jakieś dziwnie podżegające dźwięki. Coś pomiędzy rozpaczliwym gwizdem wyranżerowanej lokomotywy kolejki powiatowej, gdy na przejeździe krowa skubie trawkę, a pohukiwaniem podstarzałego puszczyka w ruinach zamczyska.

Podżega mnie już od kilku miesięcy do napisania o nim i wreszcie się doczekał.

Gdy tylko odezwie się, natychmiast odpowiadają mu chórem jego współplemieńcy z najbliższej okolicy i wówczas zaczyna się przedziwny koncert, w którym dominują niesamowicie fałszywe tony mojego nieznajomego.

Ciekaw jestem, czy taki kogut, wydający z gardzieli tak znakomicie nieartykułowane dźwięki, byłby dobry na zimno w galarecie przybranej marchewką i pietruszką w plasterkach wyciętych w ząbki pod... powiedzmy, kieliszeczek przepalanki?

ERES

P. S. Tylko nie za wiele żelatyny bo nie lubię...

FRASZKA

Okulary

W okresie Tygodnia Zdrowia ekipy lekarskie wydały uczącym się analfabetom w starszym wieku recepty na okulary.

Od przeszło miesiąca nikt jednak okularów nie otrzymał gdyż w całej Bydgoszczy nie ma ani jednej pary...

RZEC, ŻE LITERA „a" — TO KÓŁKO, A DO TEGO
OGONEK — WYSIŁEK CAŁKIEM BEZCELOWY,
GDY CZŁOWIEK WIDZI KÓŁKA KALIBRU... MŁYŃSKIEGO
I OGONEK NIEMNIEJSZY, NIŻ OGONEK... KROWY

(z)

Bydgoszcz przygotowana do uczczenia VI Rocznicy PKWN

Bogaty program imprez uświetni uroczystość

Tegoroczna 6 rocznica PKWN obchodzona będzie w Polsce pod hasłami przyjaźni polsko-radzieckiej, mobilizacji społeczeństwa do wykonania 6-letniego planu i dalszej walki w obronie pokoju.

Hasła te znajdą odzwierciedlenie w dekoracji miasta, gmachów publicznych, fabryk, przedsiębiorstw itp. jak również we fragmentach uroczystości.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Obchodu Święta 22 Lipca ustalono ostatecznie szczegóły programu.

W dniu 21 bm. o godz. 15 odbędzie się uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, o godz. 18 w sali ORZZ zbierze się na uroczyste posiedzenie Miejska Rada Narodowa. Porządek tego posiedzenia przewiduje referat przewodniczącego WRN oraz wręczenie odznaczeń i nagród za zasługi w pracy.

O godz. 20 na Placu Bohaterów Stalingradu zbiorą się kompanie wojskowe, SP, ZMP i reprezentacje klubów sportowych ze sztandarami i szturmówkami. Orkiestra odegra hymny polski i radziecki, po czym przemówienie wygłosi przewodniczący MRN. Delegacje złożą wieńce na płycie i po odegraniu przez orkiestrę Międzynarodówki oddziały przemaszerują na Plac Wolności. Tu taj po odegraniu hymnów przemówi przedstawiciel wojskowości, nastąpi jednominutowa cisza, orkiestra odegra Międzynarodówkę, capstrzyk i pomaszeruje dalej Al. 1 Maja.

W dniu 22 lipca o godz. 9 rano na wszystkich boiskach odbędą się zawody sportowe. Program tych zawodów podaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma. O godz. 14 odbędzie się wpław przez Bydgoszcz organizowany przez Gazetę Pomorską. Wieczorem odbędzie się piłkarski mecz humorystyczny.

O godz. 16 na 6 śluzie odbędzie się wielka zabawa ludowa. Teren przeznaczony na zabawę będzie iluminowany i oświetlony. Będą tu zainstalowane bufety oraz kioski: „Domu Książki", kioski z zabawkami dla dzieci i z wyrobami przemysłowymi. TPPR zorganizuje „wesołe miasteczko" dla dzieci.

Program zabawy rozpocznie się odśpiewaniem przez chóry hymnów: polskiego i radzieckiego, a po przemówieniu nastąpią deklamacje występy chórów, zespołów świetlicowych, koncert 3 orkiestr BSS, Domu Książki i kolejowej, tańce itd.

W dniu 22 lipca kina dadzą specjalne repertuary aktualne.

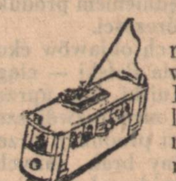
W dniu 23 o godz. 19.30 na boisku „Gwardii" Teatr Ziemi Pomorskiej wystawi sztukę pt. „Dobry człowiek". Wstęp na boisko wyniesie 20 zł od osoby.

Z okazji rocznicy PKWN wzdłuż Al. 1 Maja do ul. Krasińskiego będzie zorganizowana wystawa uliczna przedstawiająca dorobek w dziedzinie rozbudowy Polski i rejonu bydgoskiego, a na Pl. Wolności wystawa architektoniczna planu 6-letniego. Przygotowania do wystawy w mieście już rozpoczęto.

Dekoracja miasta będzie rozpoczęta w czwartek wieczorem względnie w piątek rano i będzie trwała do 23 bm. godz. 8 rano.

Nowoczesne tramwaje

budują warsztaty MZK w Bydgoszczy



Unowocześnienie taboru tramwajowego w Bydgoszczy należy do najpilniejszych zagadnień naszego miasta. Miejskie Zakłady Komunikacyjne w związku z tym podjęły się budowy we własnych warsztatach nowych wozów motorowych.

Na wzór jednokierunkowej „18" kursującej na trasie nr 1, rozpoczęto budowę dwóch nowych tramwajów. Będą one gotowe do końca bież. roku. Również w tym roku kilka dalszych przyczepek zostanie przebudowanych z otwartych na kryte.

W roku 1951 przewiduje się pobudowanie dalszych 4 wozów motorowych typu jednokierunkowego oraz nabycie w Chorzowie wozu motorowego takiego, jak tramwaje kursujące na trasie W—Z linią okólna przez mosty.

W ten sposób zupełnie unowocześniony zostanie tabor obsługujący linię nr 1. Na innych liniach tramwajowych wprowadzone zostaną nowoczesne wozy dopiero w latach następnych podczas realizacji planu 6-letniego, który przewiduje zupełne unowocześnienie taboru MZK oraz budowę nowych tras tramwajowych.

Ostatnio zamieszczaliśmy krótką wzmiankę na temat zmiany pantografu na pałąk przy wozie nr 18. Jak się dowiadujemy, zostało to dokonane na okres przejściowy, gdyż pantograf mógł zerwać sieć napowietrzną w ul. Dworcowej. Do pantografu konieczne są druty profilowe, a u nas na większości ulic mamy drut okrągły łatwo ześlizgujący się z pantografu. Drutu profilowego brakuje chwilowo i dopiero po uzyskaniu go będzie można przebudować stanowiące przeszkodę odcinki sieci elektrycznej trasy tramwajowej nr 1.

Państwo potrzebuje inżynierów

SIMP przygotowuje nowe kadry

Zarząd Główny SIMP rozpoczyna z dniem 1. 9. br. 6-miesięczny przygotowawczy kurs korespondencyjny dla kandydatów na stopień inżyniera.

Uczestnicy kursu po opanowaniu otrzymanego materiału przerabiać będą ćwiczenia i odbywać repetycję, które przeprowadzą Poradnie Techniczne Oddziałów przy udziale wybitnych fachowców z każdej specjalności.

Kurs jest dla kandydatów posiadających kilkoletnią praktykę zawodową na stanowiskach inżynierskich. Tak pomyślany kurs da niewątpliwie uczestnikom teoretyczną podbudówkę do posiadanej już przez nich fachowej wiedzy opartej na doświadczeniu. Zaznaczamy jednak, że przygotowawczy kurs korespondencyjny na stopień inżyniera ma jedynie ułatwić kandydatom przygotowanie teoretyczne przedmiotów podstawowych, nie zwiększa jednak posiadanych już przez nich formalnych uprawnień do ubiegania się o stopień inżyniera.

Okres trwania zapisów na kurs przygotowawczy winien stać się okazją do zachęcania i zmobilizowania do składania wniosków możliwie jak największej ilości pracowników przemysłu metalowego, którzy dzięki swej długoletniej praktyce i doświadczeniu osiągnęli już poziom inżynierski.

Legalizacja tego stanu rzeczy jest dziś możliwa dzięki ustawie o stopniu inżyniera. Przyjmowanie kandydatów rozpoczęło się w dniu 25. 6. br. i odbywać się będzie bezpośrednio przez kierownictwo kursu, względnie przez oddziały.

Szczegóły techniczne szkolenia i przygotowania do egzaminu stopnia inżyniera podane będą na plenarnym zebraiu SIMP'u we wtorek dnia 25 bm. o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Wyzwolenia nr 5.

Komunikaty

Uwaga piłkarze ZKS „Ogniwo"

Treningi sekcji piłkarskiej odbywają się w środy i piątki od godz. 17 do 19 na boisku Legii za gmachem DOW II przy ul. Al. 1 Maja Obecność piłkarzy na treningu we środę dnia 18 bm. konieczna. Wyjazd drużyny do LZS Dobrcz, w dniu 23 bm. celem rozegrania towarzyskich propagandowych zawodów.

Z życia organizacji bydgoskich

Zebranie Administratorów Domów i Dozorców Domowych odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 17-tej.

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Środa i czwartek o godz. 19.30: Brygada szlifierza Karhana.

KINA — **Pomorzanin:** Młodzi marynarze. **Polonia:** Wyspa szczęścia. **Wolność:** Tragiczny pościg. **Orzeł:** Kłopotliwe alibi. **Gryf:** Delegat floty. **Bałtyk:** Ostatnia noc. **Bagatela:** Baryleczka.

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.00. Bagatela: 20.45

Dyżury aptek — Apteka „Pod Koroną" ul. Dworcowa 48 (tel. 24-66) i Apteka „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro zleceń i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na fali bydgoskiej. — Czwartek, 20 lipca: 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 14.15 Koncert rozrywkowy z płyt. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Rozmawiamy z korespondentami terenowymi prasy pomorskiej i radia. 16.50 Humoreska Antoniego Czechowa — „Dzieło sztuki". 22.20 Felieton pt. „Z ulicy w nowe życie" — napisała J. Bielecka. 22.35 Trzeci koncert skrzypcowy Grażyny Bacewicz — płyty.

Sport

SPORTOWCY PRZED ŚWIĘTEM ODRODZENIA

We wszystkich miastach i wsiach Pomorza odbędzie się w dniu Święta Odrodzenia masowy trójbój lekkoatletyczny w ramach prób na SPO oraz wiele imprez propagandowych w różnych dziedzinach sportu. Również, w ramach łączności miasta ze wsią, wyjadą z miast na wieś liczne ekipy sportowe.

Pomorski WKKF ogłosił współzawodnictwo w ramach wystąpienia sportu pomorskiego w dniu Święta Odrodzenia. We współzawodnictwie wezmą masowy udział koła sportowe i LZS-y.

W Bydgoszczy na wszystkich boiskach i stadionach odbędzie się masowy trójbój lekkoatletyczny, w którym weźmie udział około 3 tys. zawodników.

MASOWE ROZGRYWKI SIATKÓWKI LZS-ów NA POMORZU

Na Pomorzu odbyła się masowa akcja rozgrywek siatkówki między drużynami LZS-ów o tytuł najlepszych w gminach. Mistrzowskie drużyny gminne walczyły o tytuł mistrzowski powiatu. W sumie odbyły się 392 imprezy, przy udziale 676 zespołów. W rozgrywkach udział wzięło 4.283 uczestników, w tym 520 kobiet. Miejskie koła sportowe startowały w ilości 458 zespołów i 2.970 uczestników.

MISTRZOSTWA KAJAKOWE POMORZA

W dniach 22 i 23 bm. odbędą się w Chełmży mistrzostwa kajakowe Pomorza. Do mistrzostw zgłosił się do tej chwili Kolejarz (Toruń), Unia (Grudziądz), Kolejarz (Piła), Związkowiec i Ogniwo z Bydgoszczy oraz kajakowcy Chojnic. Program przewiduje biegi na kajakach wyścigowych i turystycznych dla kobiet i mężczyzn zarówno w kategorii juniorów jak i seniorów. W dniu 20 bm. odbędzie się bieg długodystansowy na 10 km, biegi krótkie zaś, jak wspomnieliśmy, w dniach 22 i 23 bm. Zgłoszenia przyjmują organizatorzy (ZKS Unia Chełmża — Cukrownia) do dnia 20 bm.

Żale teatromanów

Dlaczego omija nas

zespół Teatru Kameralnego z Warszawy

Okres letni jest okresem wizyt, które składają teatry jednych miast innym miastom. Na gościnne występy wyjeżdżają zespoły teatralne w pełnym składzie lub też osłabione. Niemniej przyjeżdżają.

Mieszkańcy Łodzi mieli w ubiegłym roku możność obejrzenia wszystkich oper z całego sezonu Śląskiej Opery w Bytomiu. W roku bieżącym zespół ten ponownie spędził swe „wczasy" w gronie publiczności łódzkiej, dając przedstawienia 5 oper i 5 baletów. W Poznaniu przebywał ostatnio zespół Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza z Olsztyna. Poznaniacy zobaczyli 3 czy 4 sztuki w wykonaniu aktorów tego zespołu. Dolnośląska Opera we Wrocławiu wyruszyła do małych miejscowości w Karkonoszach, ażeby dać tam szereg przedstawień. Podobnych przykładów można by mnożyć w nieskończoność z melancholijnym skutkiem.

Dlaczego melancholijnym? Bo Bydgoszcz jest pod względem gościnnych występów wybitnie upośledzona. W ciągu całego sezonu widzieliśmy zaledwie „Matkę" Gorkiego w wykonaniu Teatru Objazdowego Domu Wojska Polskiego z Warszawy. Co gorsze, fakt pewien świadczy o tym, że pewne czynniki stają na przeszkodzie gościnnym występom w Bydgoszczy.

W chwili obecnej na Pomorzu bawi Państwowy Teatr Kameralny z Warszawy, wystawiający doskonałą komedię Aleksandra Fredry pt. „Mąż i żona". Zespół ten odwiedził wczoraj Inowrocław, a wkrótce przybędzie do Ciechocinka, Grudziądza i Włocławka. Ominie jednak — Bydgoszcz. Dlaczego?

Podobno dyrekcja Teatrów Ziemi Pomorskiej ma w tej sprawie bardzo dużo do powiedzenia. Żąda od zespołu przyjeżdżającego na występ zwrotu kosztów jednego kompletnego przedstawienia. Jest to zupełnie usprawiedliwione bilansem. Lecz gdybyśmy zapytali, czy widownia teatralna na ostatnich przedstawieniach „Brygady szlifierza Karhana" była kompletna — otrzymalibyśmy odpowiedź negatywną.

W poprzednich sezonach teatralnych najwidoczniej bydgoski teatr przejawiał więcej inicjatywy i jego podejście do spraw sztuki kształtowało się na mniej materialnej bazie. Przypominamy sobie za czasów „dyrektoriatu" Aleksandra Gąssowskiego cieszące się wielką popularnością gościnne występy Kazimierza Schuberta, Ludwika Solskiego, Józefa Węgrzyna. Odwiedziły nas również (nie nadzwyczajne wprawdzie, lecz bądź co bądź przynoszące ze sobą powiew „szerszego świata teatralnego") zespoły: szczeciński, operetkowy warszawski i krakowski. Są to jednak w naszych wspomnieniach czasy dość zamierzchłe, bo lata 1947/48 i 1948/49.

Kiepszczyznę niektórych występów ówczesnych („Ósma żona Sinobrodego" i „Księżniczka Czardasza") tłumaczyliśmy sobie zawsze tym, że Bydgoszcz nie posiada odpowiedniego przybytku Melpomeny i wtedy, gdy nowy teatr zostanie oddany do użytku, dla Bydgoszczy rozpocznie się okres „pełni teatralnej".

Czyż Bydgoszcz od czasu występów Shuberta spadła do poziomu prowincjonalnego miasteczka? Czyż nie stać nas na sprowadzenie innego zespołu? Dyrekcja Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej ma jeszcze możność „zrehabilitować się" w oczach bydgoszczan.

Czytaliśmy, że sezon swój zakończyła Opera im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Może udałoby się ściągnąć ten zespół na gościnne występy. I należałoby to zorganizować w ten sposób, ażebyśmy zobaczyli kilka oper, a nie tylko jedną tradycyjną „Halkę". Możnaby ściągnąć do nas świetny zespół dyr. Surzyńskiego z Olsztyna.

Postulaty te mogą być potraktowane za nazbyt daleko idące. Jednak właśnie przez dostarczenie publiczności możności oglądania przedstawień, nawet tych samych w wykonaniu różnych zespołów budzi się zainteresowanie teatrem i podnosi się kulturę artystyczną widza.. Pozwala to na zdobycie szerokiej skali porównawczej gry poszczególnych aktorów, na właściwą ocenę własnego bydgoskiego zespołu teatralnego, na rzeczową krytykę.

Widownia nawet w lipcu i sierpniu na gościnnych występach z pewnością byłaby wypełniona po brzegi. Spodziewajmy się, że nasze czynniki kulturalne wpłyną na zmianę dotychczasowej polityki repertuarowej Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej na poruszonym w tym artykule odcinku.

JERZY NOWAKOWSKI.

83 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Artykuł 12 konwencji postanawia, że nie obowiązuje ona na obszarach kolonialnych, co uzasadniono podczas obrad ONZ pozorem, że nie ma na to zgody ludności tubylczej. Poseł Lukrec podkreśla, że bez zgody tej ludności imperialiści wysyłają tam ekspedycje, mordujące ludzi.

Sprawozdawca stwierdza, że konwencja mimo tak znacznych braków posiada podstawy mogące skutecznie przeciwdziałać zbrodni ludobójstwa.

Pragnęlibyśmy — stwierdza mówca — aby konwencja była ostrzeżeniem dla zbrodniarzy imperialistycznych, aby pamiętali oni o skutkach jej działania. W imieniu Komisji sprawozdawca wnosi o przyjęcie przez Sejm ustawy z wyłączeniem artykułu 9 i 12 konwencji.

Sejm w drugim i trzecim czytaniu jednogłośnie uchwalił przyjęcie ustawy w brzmieniu nadanym jej przez Komisję.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy: przepisy ogólne prawa cywilnego — złożył pos. Gross (PZPR). Mówca złożył również sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy: przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego. Obie ustawy przyjęte zostały przez Izbę jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o przysiędze wojskowej złożył pos. Wągrowski (PZPR). Mówca podkreśla, że rota przysięgi, zawarta w ustawie, jest wyrazem związku sił zbrojnych z ludem. Nowa rota przysięgi przepełniona jest poczuciem siły opartej na słuszności sprawy, o którą walczą setki milionów ludzi, sprawy obrony pokoju, której ostoją jest Związek Radziecki. Żołnierz nasz przysięga stać w jednym szeregu z armią radziecką i armiami krajów demokracji ludowej na straży pokoju.

Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę o przysiędze wojskowej w drugim i trzecim czytaniu.

Presja rządu USA na Holandię

HAGA (PAP) Rząd amerykański — według doniesień gazet — wywiera w dalszym ciągu presję na Holandię, aby wstrzymała wysyłkę nafty i innych towarów do Chin oraz krajów sympatyzujących z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

Poddanie się temu żądaniu — stwierdzają pisma holenderskie — byłoby poważnym ciosem dla gospodarki holenderskiej.

Naród Korei wita z entuzjazmem apel ŚFZZ

MOSKWA (PAP) Jak donosi agencja TASS, za radiem Phenian cały naród koreański powitał z entuzjazmem wezwanie Światowej Federacji Związków Zawodowych, żądającej natychmiastowego wycofania z Korei wojsk napastników amerykańskich. W zakładach pracy w Phenian odbyły się zebrania robotników i urzędników poświęcone apelowi ŚFZZ.

Na wiecach i zebraniach uchwalono rezolucje, w których pracujący wyrażają swą stanowczą wolę intensywnej pracy celem zaspokojenia wszystkich potrzeb frontu i zapewnienia zwycięstwa nad wrogiem.

Przemówienie min. Jędrychowskiego wygłoszone na 83 sesji sejmowej

Przedkładając w imieniu Rządu Rzeczypospolitej projekt ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950—1955, min. Jędrychowski przypomniał, że plan został opracowany z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która jeszcze w grudniu 1948 r. na swoim I Kongresie Zjednoczeniowym uchwaliła wytyczne dla opracowania Planu 6-letniego. W rezultacie szeregu zmian, jakie zaszły od tego czasu w sytuacji wewnętrznej naszego kraju i w sytuacji międzynarodowej, w rezultacie ujawnienia dalszych rezerw wewnętrznych w naszej gospodarce, projekt Planu 6-letniego stawia jeszcze śmielsze i trudniejsze zadania, zakłada jeszcze szybsze tempo rozwoju, niż wytyczne z grudnia 1948 r.

Przechodząc do referowania projektu ustawy mówca analizuje, w jaki sposób realizacja zadań postawionych w Planie 6-letnim zapewni zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

Zasadniczą cechą Planu 6-letniego — podkreśla min. Jędrychowski — jest, że zapewnia on znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości.

Jednym z głównych objawów ekonomicznego zacofania Polski — ciągnie mówca — był niski stan uprzemysłowienia kraju, niedorozwój szeregu ważnych gałęzi produkcji przemysłowej, a zupełny brak innych. Polski przemysł znajdował się w ogromnej zależności od kapitału zagranicznego, który posiadał w wielu ważnych dziedzinach życia gospodarczego decydujący udział w kapitale spółek akcyjnych

Ani międzynarodowe monopole kapitalistyczne, rządzące polską gospodarką, ani zrośnięci z nimi polscy kapitaliści i obszarnicy nie byli zdolni rozwinąć sił wytwórczych naszego narodu. W szeregu ważnych gałęzi produkcji w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie tylko nie posuwaliśmy się naprzód, ale cofaliśmy się w porównaniu z rokiem 1913.

Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami i ich sojusznikami umożliwiło nam sześć lat temu zniesienie imperialistycznego i kapitalistycznego jarzma i wejście na drogę budownictwa socjalizmu i szybkiego rozwoju sił wytwórczych.

Okres ubiegłego sześciolecia stanowił poważny krok na drodze rozwoju sił wytwórczych, a przede wszystkim na drodze uprzemysłowienia kraju. Wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu, która w 1946 r. na skutek zniszczeń wojennych stanowiła 75 proc. poziomu z roku 1938, już w 1947 roku przekroczyła poziom przedwojenny, a w 1949 roku osiągnęła 177 proc. tego poziomu.

Plan 6-letni oznacza rewolucyjny krok w kierunku socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i wyrównania rozpiętości między nami a najbardziej ekonomicznie rozwiniętymi krajami. Projekt ustawy stawia zadanie podniesienia wartości produkcji przemysłu socjalistycznego o 158 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Prawem socjalistycznego uprzemysłowienia jest szybszy rozwój przemysłu, produkującego środki wytwórczości, niż przemysłu, produkującego przedmioty spożycia, gdyż szybszy rozwój przemysłu, produkującego środki wytwórczości warunkuje rozwój i techniczną rekonstrukcję całej gospodarki, a w tej liczbie przemysłu lekkiego, transportu i rolnictwa.

Dla zilustrowania ogromu zadań Planu 6-letniego min. Jędrychowski porównuje cyfry wzrostu przewidzianego w Planie 6-letnim z odpowiednimi cyframi okresu przedwojennego.

W związku z poważnym wzrostem inwestycji i budownictwa Plan 6-letni przewiduje poważny wzrost produkcji materiałów budowlanych.

Dla lepszego zaspokojenia potrzeb świata pracy będzie również rozbudowany przemysł produkujący przedmioty spożycia. Zaplanowany został również poważny wzrost przemysłu rolno-spożywczego.

Ze względu na zacofaną i rozdrobnioną strukturę rolnictwa, w którym przeważa dziś drobnotowarowa gospodarka chłopska, a dość znaczną rolę gra jeszcze sektor kapitalistyczny, siły wytwórcze w rolnictwie rozwijać się będą w okresie 6-lecia w wolniejszym tempie, niż w przemyśle. Jednakże dzięki procesowi dobrowolnego zrzeszania się drobnotowarowych gospodarstw chłopskich w wielkie zespołowe socjalistyczne gospodarstwa — rolnicze spółdzielnie produkcyjne, dzięki rozwojowi państwowych majątków rolnych i przekształceniu ich we wzorowe socjalistyczne gospodarstwa rolne, dzięki zwiększeniu pomocy państwa ludowego dla podniesienia produkcji drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz wzmocnieniu planowego oddziaływania przez państwo na drobnotowarową gospodarkę chłopską i regulowania jej — wartość produkcji rolnej wzrośnie w okresie 6-lecia o 50 proc., a więc w tempie niespotykanym w świecie kapitalistycznym.

W celu wzmożenia wymiany między miastem a wsią produkcja towarowa w rolnictwie wzrośnie w okresie 6-lecia silniej, niż produkcja ogólna.

Państwo ludowe stworzy w okresie 6-lecia warunki dla dobrowolnego przekształcenia poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe — socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne.

Rozwój sił wytwórczych w Planie 6-letnim wyrazi się również w rozwoju transportu i łączności oraz w olbrzymim wzroście budownictwa.

Potężny rozwój sił wytwórczych, przewidziany w Planie 6-letnim będzie obok wzrostu specjalnego przemysłu obronnego podstawą zwiększenia siły obronnej Polski Ludowej.

Mówca analizuje następnie dalsze cechy Planu 6-letniego i podkreśla z naciskiem, że zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza oparte na socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim oraz pomiędzy Polską i krajami demokracji ludowej.

Pomoc wielkiego Związku Radzieckiego posiada istotne, decydujące znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego — stwierdza min. Jędrychowski. — Pomoc ta zawsze stanowi najcenniejsze oparcie dla naszej gospodarki.

Związek Radziecki od pierwszej chwili dostarczał nam surowców, niezbędnych dla uruchomienia naszego przemysłu oraz pomocy technicznej i sprzętu dla odbudowy przemysłu, transportu i łączności. Związek Radziecki w okresie trudności aprowizacyjnych dostarczał nam na kredyt zboże, niezbędne dla wyżywienia ludności. Pomoc Związku Radzieckiego w postaci dostaw surowców, zagwarantowanych na okres 8 lat, w postaci zagwarantowanego zbytu na nasze artykuły przemysłowe, w postaci dostaw inwestycyjnych, w przeważnej mierze kredytowych, stanowi istotną gwarancję realności naszego Planu 6-letniego.

Bezcenne znaczenie ma dla nas pomoc Związku Radzieckiego, polegająca na przekazywaniu nam swego doświadczenia technicznego, na bezpłatnym udzielaniu licencji, na pomocy w praktycznym przeszkoleniu naszych kadr. Pomoc Związku Radzieckiego i stosunki ekonomiczne ze Związkiem Radzieckim stanowią poważny fundament naszego Planu 6-letniego.

Poważne znaczenie ma także wzajemna pomoc i ścisła współpraca gospodarcza z krajami demokracji ludowej, a także z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zbudowanie podstaw socjalizmu — ciągnie mówca — oznacza wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych oraz podniesienie kultury i aktywności mas pracujących. Plan 6-letni zakłada wzrost stopy życiowej mas pracujących o 50—60 proc. Ten wzrost stopy życiowej opiera się częściowo na wzroście zatrudnienia oraz na realnym wzroście płac indywidualnych.

Wzrost zatrudnienia w całej gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem oraz w urzędach i instytucjach wyniesie ponad 2 mil. osób.

Zwiększenie liczby żłóbków, wzrost liczby stacji opieki nad matką i dzieckiem i zwiększenie liczby dzieci w przedszkolach ułatwi życie i pracę kobietom pracującym. Przewidziany w planie rozwój szkolnictwa podstawowego i poprawa jego struktury organizacyjnej, zwiększenie liczby wydawanych książek i broszur o 90 procent, zwiększenie liczby abonentów radiowych do 3.200 tysięcy, zwiększenie liczby stałych kin wiejskich do 3.300 itd. stworzy podstawy dla wielkiego wzrostu kultury mas pracujących, podstawy rewolucji kulturalnej.

We wszystkich gałęziach gospodarki narodowej musi dokonać się poważny postęp organizacyjny i techniczny.

Warunkiem realizacji zadań planu jest osiągnięcie poważnych oszczędności materiałowych w gospodarce narodowej. Warunkiem realizacji zadań planu jest poważne obniżenie kosztów własnych w oparciu o wydajność pracy, o oszczędności materiałowe, oraz o redukcję wydatków administracyjnych.

Warunkiem realizacji planu jest wzmocnienie rozrachunku gospodarczego w gospodarce socjalistycznej, zwiększenie rentowności przedsiębiorstw, przyśpieszenie obiegu środków obrotowych.

Warunkiem realizacji planu jest udoskonalenie organizacji i pogłębienie metod socjalistycznego planowania, tego podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej rezerw wewnętrznych.

Wnosząc o przyjęcie pod obrady i uchwalenie projektu ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu, min. Jędrychowski wyraża pewność, że wykonanie Planu 6-letniego wzmocni nasze siły, zwiększy nasz wkład w dzieło obrony pokoju, będzie potężnym ciosem zadanym obozowi podżegaczy wojennych, będzie potężną pomocą, udzieloną przez nas międzynarodowej klasie robotniczej i wszystkim postępowym siłom na świecie.

Życie teatralne bije silnym tętnem

(Ciąg dalszy ze strony 3)

ktor, reżyser i dyrektor rozumiejący dzisiejsze zadania sceny jako trybuny uświadamiania mas drogą artystycznych przeżyć. Czuwają również nad wysokim poziomem widowisk wybitni reżyserzy: Zawistowski Roman, Żytecki Władysław, Kwiatkowski Artur.

Woźnik objął teatr katowicki w sierpniu ub. roku — na inaugurację sezonu dał „Lekkomyślną siostrę" — Perzyńskiego, w reżyserii Zawistowskiego, sam grał Topolskiego. Na małej zaś scenie poszedł „Seans" — Cowarda. Jako druga sztuka, poszły na małej scenie „Odwety" Kruczkowskiego w reż. Zawistowskiego. W wielkim teatrze wznowiono „Makara Dubrawę" — Korniejczuka, reż. Zawistowskiego. Sztuka ta na festiwalu radzieckim zdobyła trzecią nagrodę. Następnie wystawiono w reżyserii Żyteckiego „Mieszczan" — Gorkiego — sztuka była grana 109 razy. Na festiwalu zdobyła drugą nagrodę, z zespołu zaś nagrodzono Woźnika za rolę Tietierewa, Holoubka za Justa i Smelę za Niła. Ogółem wystawiono 8 premier.

Chcąc obsłużyć prowincję — dyrekcja podzieliła zespół na trzy ekipy objazdowe. W dorobku swym teatr odwiedził dotąd wielokrotnie miasta śląskie.

Życie teatralne Katowic bije silnym tętnem, w jego rytm są coraz bardziej i bardziej wciągane masy. Teatr spełnia swą szczytną rolę pogłębiania w społeczeństwie wspaniałej w narodowej formie, głębokiej w socjalistycznej treści kultury.

A. Kic.

Zagadnienie kadr w świetle zadań planu 6-letniego

(Ciąg dalszy ze strony 4)

nas według poszczególnych gałęzi nauki i techniki, według specjalności. Jest to rzecz niezbędna i celowa... ale istnieje jedna gałąź wiedzy, której poznanie winno być obowiązujące dla bolszewików wszystkich gałęzi nauki — jest to marksistowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu'".

Dlatego nie zrealizujemy zakrojonego na tak szeroką miarę programu przygotowania i wychowania pełnowartościowych kadr jeśli nie będziemy stale pamiętać o tych słowach Wielkiego Stalina, jeśli nie będziemy planowo i uporczywie pracować nad podnoszeniem poziomu i rozszerzeniem zasięgu szkolenia marksistowsko - leninowskiego we wszystkich środowiskach i ośrodkach, w których wykuwamy nasze kadry.

Wstąpiliśmy w decydujący etap rozwoju rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, w okres zaostrzającej się walki rosnących szybko w siłę elementów socjalistycznych ze stawiającymi zaciekły opór, lecz ustawicznie słabnącymi elementami kapitalistycznymi. Nasza partia twardo przeprowadza stalinowską politykę budownictwa socjalizmu w mieście i na wsi. Nasza partia rozwiązuje skutecznie najważniejsze problemy tej polityki: problem uprzemysłowienia, problem przebudowy wsi, problem kadr zaś wymaga dopiero realizowania w duchu wskazań IV Plenum, w duchu zadań Planu 6-letniego. „A problem kadr — uczy Towarzysz Stalin — jest dziś, w warunkach technicznej rekonktrukcji przemysłu, decydującym problemem budownictwa socjalistycznego".

Partia musi umieć i będzie umiała słuszną politykę budownictwa podstaw socjalizmu organizacyjnie zabezpieczyć i utrwalić przez planowe, masowe i śmiałe formowanie nowych kadr, swoich proletariackich kadr, które zdolne będą wspaniałe cyfry Planu 6-letniego przekuwać w czyn.

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA CZWARTEK 20 LIPCA

5.00 Początek audycji. — 5.03 Sygnał czasu. — 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. — 6.05 Gimnastyka z Poznania. 6.15 Muzyka polska. 6.45 Dziennik poranny. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. — 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.25 Przerwa. — 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert ork. mandolinistów. 14.00 Kronika bułgarska. 14.55 Koncert solistów 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka do dramatu „Sen nocy letniej" — F. Mendelssohn — 17.00 Muzyka radziecka. — 17.35 Porozmawiajmy. 17.40 Aud. w związku z rocznicą śmierci Stefana Okrzei. — 18.05 Odpowiedzi fali 49. — 18.15 Karol Szymanowski - Utwory fortepianowe. 18.45 Aud. dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Słuchowisko „Chmury przechodzą, niebo zostaje". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka ludowa w wyk. ludowej kapeli. 21.15 Aud dla wsi. — 21.30 Rezerwa. 22.00 Syn ludu — fragm. książki M. Thoreza. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29 Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-20135